

Dr. Józef Sułkowski
Profesor Uniwersytetu Poznańskiego.

Polsko-niemiecki układ waloryzacyjny

Dnia 5 lipca b. r. podpisany został w Berlinie t. zw. polsko-niemiecki układ waloryzacyjny¹⁾ wraz z protokołem końcowym z tem, że ma on być jak najrychlej ratyfikowany i wchodzi w życie z upływem miesiąca od dnia wymiany dokumentów ratyfikacyjnych. Układ normuje przeważnie kwestje waloryzacyjne, stąd jego nazwa.

Motywym zawarcia układu było, według zawartego w wstępie do układu (preambuli) oświadczenia, dążenie do sprowadzenia w drodze wzajemnych ustępstw do jak najmniejszej miary różnego traktowania obywateli obu państw przy stosowaniu przepisów waloryzacyjnych. W rzeczy samej dziedzina prawa waloryzacyjnego jest jedną z tych nielicznych dziedzin prawa prywatnego, w której nie obowiązuje uznana pozatem powszechnie zasada równego traktowania obywateli państw obcych z własnymi obywatelami. W obawie spowodowania znacznego odpływu kapitału z Polski na rzecz zagranicznych wierzycieli w państwach, które waloryzacji nie znają lub dopuszczają ją tylko w szczuplejszych rozmiarach, zamieściło polskie rozporządzenie waloryzacyjne z 14 maja 1924 o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych w § 43 n. szereg przepisów odwetowych, przejętych następnie i rozwiniętych przez dalsze rozporządzenia waloryzacyjne, w szczególności przez rozporządzenie z 27 grudnia 1924 Dz. U. Nr. 115 poz. 1026 o przerachowaniu zobowiązań związków samorządowych oraz obligacyj opartych na takich zobowiązaniach i przez rozporządzenie z 27 grudnia 1924 Dz. U. Nr. 115 poz. 1030 o przerachowaniu należności innemi przepisami nieobjętych. W stosunku do Niemiec przedstawia aktualność

¹⁾ Układ rozpada się na ośm rozdziałów: pierwszy zawierający postanowienia ogólne, drugi do siódmego, które traktują kolejno o obligacjach przemysłowych, pożyczkach publicznych, ubezpieczeniach prywatnych, ziemstwach, prowincjonalnych kasach pożyczkowych oraz zasiłkach wojennych gmin i związków gminnych, oraz ostatni z postanowieniami końcowymi.

zwłaszcza przepis § 43 ust. 2, który wprowadza zasadę wzajemności materialnej postanawiając, że „obywatel polski nie może być zobowiązany do zapłaty obywatelowi państwa, którego pieniądze uległy spadkowi wartości, sumy wyższej aniżeli ta, jakaby mu przypadła w obcym państwie od obywatela tegoż państwa w tych samych zresztą warunkach na podstawie prawa tam obowiązującego”.

Przytoczony przepis polskiego rozporządzenia waloryzacyjnego nawiązywał do obowiązującego w Niemczech, w czasie jego wydania, pierwszego unormowania problemu waloryzacyjnego w t. zw. Dritte Steuernotverordnung z 14 lutego 1924. Wspomniane niemieckie rozporządzenie wprowadziło waloryzację roszczeń z tytułu lokat majątkowych w wysokości 15% pierwotnej wartości w złocie. Pomijając ograniczone pole waloryzacji, przewidziane w niemieckim rozporządzeniu waloryzacyjnym, warunki spłaty należności z tytułu waloryzacji były pod wielu względami niedogodniejsze od warunków przewidzianych w polskim rozporządzeniu waloryzacyjnym. W tym stanie rzeczy zaszły jednak potem zasadnicze zmiany. Wspomniane rozporządzenie niemieckie zostało uchylone zaś w jego miejsce wydaną została ustawa z 16 lipca 1925 o waloryzacji hipotek i innych roszczeń, która podwyższyła stawki waloryzacyjne z 15% na 25%. Nawiązując do § 43 pol. rozp. wal. upoważniła zarazem niemiecka ustawa waloryzacyjna w § 86 Rząd Rzeszy do wydania odpowiednich przepisów odwetowych, upoważnienie, z którego nie zrobił on jednak użytku ze względu na wdrożone rokowania polsko-niemieckie. Równocześnie uregulowaną została sprawa pożyczek publicznych przez niemiecką ustawę z 16 lipca 1925 o konwersji pożyczek publicznych. Dalszą zasadniczą zmianę sytuacji, natury nasamprzód faktycznej następnie także i prawnej, spowodowała devaluacja złotego, w następstwie której przewidziane w polskim rozporządzeniu waloryzacyjnym stawki waloryzacyjne uległy, w porównaniu z pierwotną wartością jaką przedstawiały według parytetu w złocie, znacznej redukcji. W obawie niepożądanych wstrząsów gospodarczych w razie podwyższenia stawek waloryzacyjnych odpowiednio do spadku wartości złotego, polskie rozporządzenie z 5 listopada 1927 Dz. U. Nr. 97 poz. 855 w sprawie zmiany ustroju pieniężnego, ustalające nowy parytet złotego zgodnie z jego faktyczną wartością po ustabilizowaniu, pozostawiło pierwotne stawki waloryzacyjne niezmienione, a tem samem usankcjonowało prawnie ich redukcję powstałą wskutek spadku wartości dawnego złotego.

W przedstawionym stanie rzeczy wykładnia przepisu § 43 ust. 2 pol. rozp. walor. musiała nastroczać ogromne trudności, a to z podwójnego powodu: raz ze względu na wątpliwość jakie nasuwa samo brzmienie powołanego przepisu jako takiego, powtóre z powodu trudności jego stosowania w odniesieniu do ustawodawstwa niemieckiego. Co się tyczy nasamprzód samej wykładni § 43 ust. 2 należy przedewszystkiem ustalić, czy miarodajnym dla jego stosowalności jest obce obywatelstwo, w szczególności interesujące nas w tym związku obywatelstwo niemieckie, czy też miejsce zamieszkania — w Niemczech. Jeżeli jako motyw wprowadzenia przepisów odwetowych przyjąć, w ślad za uzasadnieniem oficjalnem polskiego rozporządzenia waloryzacyjnego, dążenie do przeciwdziałania odpływowi kapitału z Polski zagranicę, należałoby właściwie oświadczyć się za drugą alternatywą. W rzeczywistości trudno jednak byłoby uzasadnić stosowanie odwetu wobec własnych obywateli, choćby oni stale zamieszkiwali zagranicą. Rozstrzygnięcie to nie przesądza dalszego pytania, a mianowicie czy stosować przepisy odwetowe w stosunku do obywateli niemieckich mieszkających w Polsce, a to z uwagi na to, że wzgląd na odpływ kapitału z Polski zagranicę nie wchodzi w tym przypadku w rachubę. Nie przesądzając celowości unormowania, sędzę osobiście, że zgodnie z brzmieniem § 43 ust. 2 uznać należy jako miarodajne kryterjum jego stosowalności stan obywatelstwa a nie miejsce zamieszkania. Dalszą wątpliwość budzą zawarte w § 43 ust. 2 słowa: „w tych samych zresztą warunkach”. Przytoczone słowa można najpierw rozumieć w ten sposób, że należy w każdym poszczególnym przypadku, w którym obywatelowi niemieckiemu przysługuje roszczenie przeciw obywatelowi polskiemu, przeprowadzić badanie w tym kierunku, jaki byłby wynik waloryzacji według ustawodawstwa niemieckiego, gdyby roszczenie przysługiwało wśród identycznych zresztą okoliczności obywatelowi polskiemu przeciw obywatelowi niemieckiemu i zależnie od wyniku badania, zastosować odwet, gdyby miało się okazać, że waloryzacja przyznana przez polskie ustawodawstwo waloryzacyjne jest korzystniejszą od niemieckiej (wykładnia indywidualna). Za wykładnią taką przemawia niewątpliwie brzmienie przepisu. Można jednak również i to z ważkich powodów, będący w mowie przepis rozumieć w ten sposób, że przy jego stosowaniu należy abstrahować od szczególnych właściwości spornego przypadku, biorąc jedynie wzgląd na to, jakie unormowanie przewidziane jest odnośnie do roszczeń

tego samego rodzaju w obu wchodzących pod uwagę ustawodawstwach i które z nich jest, ogólnie biorąc, korzystniejsza (wykładnia typowa). Za taką wykładnią przemawia większa łatwość w stosowaniu omawianego przepisu a zarazem, jeżeli abstrahować od poszczególnych przypadków i wziąć pod uwagę ich ogół, większa sprawiedliwość w stosunku zarówno do wierzycieli jak i dłużników²).

Niezależnie od omówionych wątpliwości w interpretacji § 43 ust. 2 powstają dalsze trudności w jego stosowaniu praktycznym. Trudności uświadomi najlepiej przykładowe przeciwstawienie najważniejszych przepisów polskiego i niemieckiego ustawodawstwa waloryzacyjnego. Polskie stawki waloryzacyjne oznaczone zostały w złotych bez zaznaczenia, że chodzi o złote wartości parytetowej, w następstwie czego przewidziana w polskim ustawodawstwie waloryzacja dzieli koleje waluty. Tego stanu rzeczy nie zmieniło powołane wyżej rozporządzenie z 5 listopada 1927 o zmianie ustroju pieniężnego, które ograniczyło się jedynie do ustalenia nowego parytetu złotego odpowiednio do jego faktycznej wartości. W przeciwieństwie do tego przeprowadzoną została waloryzacja w Niemczech zasadniczo w markach złotych, a tem samem uniezależniona od niebezpieczeństwa spadku wartości waluty obiegowej. Jedynie w wyjątkowych przypadkach, tak np. odnośnie do pożyczek publicznych i przy ubezpieczeniach prywatnych, stawki waloryzacyjne zostały w Niemczech oznaczone w markach obiegowych. Należność przypadająca do zapłaty z tytułu waloryzacji oblicza się zarówno w polskim jak i niemieckim ustawodawstwie waloryzacyjnym w zasadzie według wartości w złocie, jaką roszczenie przedstawiało w chwili swego powstania. W dążeniu do wykluczenia od korzyści wynikających z waloryzacji nabycia spekulacyjnego, przepisuje jednak niemiecka ustawa waloryzacyjna, że w przypadku nabycia roszczenia po 1 stycznia 1918 przyjąć należy, jako podstawę obliczenia należności waloryzacyjnej, nie wartość nominalną roszczenia, tylko wartość w złocie waluty wyłożonej w celu jego nabycia. Dalszą zasadniczą różnicę stanowi okoliczność, że podczas gdy polskie rozporządzenie waloryzacyjne dopuszcza dodatkową waloryzację tylko w razie przyjęcia przez wierzyciela zapłaty z zastrzeżeniem, to w prze-

²) Przytoczony punkt widzenia był miarodajny w rokowaniach przy ustaleniu kompromisowych stawek waloryzacyjnych odnośnie do pożyczek komunalnych i obligacyj przemysłowych.

ciwieństwie do tego ustawodawstwo niemieckie dopuszcza t. zw. waloryzację wsteczną nie tylko w razie przyjęcia przez wierzyciela zapłaty z zastrzeżeniem, ale również mimo jej przyjęcia bez zastrzeżeń, jeżeli zapłata nastąpiła w czasie między 15 czerwca 1922 a 14 lutego 1924 pod warunkiem, że żądanie waloryzacji wstecznej zgłoszone zostało do instancji waloryzacyjnej w prekluzyjnym terminie do 1 stycznia 1926. Co się tyczy rozmiaru waloryzacji rozróżnić należy, o ile chodzi o roszczenia prywatno-prawne, ogólnie biorąc, trzy grupy które znachodzimy w obu ustawodawstwach. Najpierw roszczenia, jak np. z tytułu ubezpieczeń prywatnych, listów zastawnych i t. p., których wysokość waloryzacji zależy od stanu masy podziałowej, stanowiącej ich pokrycie. Drugą najliczniejszą grupę stanowią roszczenia, które podlegają waloryzacji według szablonowo z góry oznaczonej stawki waloryzacyjnej z możliwością jej obniżenia a czasem i podwyższenia w konkretnym przypadku zależnie od stosunków majątkowych zainteresowanych stron. Wysokość stawki waloryzacyjnej w wspomnianych przypadkach waha się w polskim ustawodawstwie waloryzacyjnym między 5—50% zaś według niemieckiego ustawodawstwa waloryzacyjnego wynosi z nielicznymi wyjątkami 25% pierwotnej wartości w złocie. Do trzeciej grupy zaliczyć wreszcie należy roszczenia, które waloryzuje się, jak np. roszczenie z tytułu reszty ceny kupna, indywidualnie zależnie od okoliczności konkretnego przypadku. Maksymalną granicę waloryzacji stanowi przytem według polskich przepisów waloryzacyjnych 100% pierwotnej wartości w złocie, ograniczenie które nie jest znane niemieckiemu ustawodawstwu waloryzacyjnemu.

Bardziej szczegółowej wzmianki wymagają przepisy w przedmiocie waloryzacji praktycznie najważniejszych roszczeń z tytułu hipotek. Właściwość niemieckiego ustawodawstwa waloryzacyjnego stanowi w tym względzie zastrzeżenie właścicielowi nieruchomości prawa wpisania hipoteki ze stopniem hipotecznym następującym bezpośrednio po prawie wpisanem na pierwszym miejscu, przepis który ma na celu umożliwienie uzyskania kredytu hipotecznego na dogodnych warunkach. Co się tyczy stawki waloryzacyjnej, to wynosi ona dla hipotek w niemieckim ustawodawstwie waloryzacyjnym 25% zaś według polskich przepisów waloryzacyjnych waha się — między 15—50% z możliwością podwyższenia tych stawek w niektórych przypadkach o $\frac{1}{4}$ — zależnie od tego, czy obciążona nieruchomość jest miejską lub wiejską oraz od jej po-

łożenia w jednej z oznaczonych stref. Przypadającą z tytułu waloryzacji należność oblicza się według ustawodawstwa niemieckiego od samego kapitału bez doliczenia zaległych odsetek zaś według polskiego ustawodawstwa z doliczeniem zaległych a nieprzedawnionych odsetek według stanu przy hipotekach wiejskich w dniu 30 czerwca 1924 przy hipotekach miejskich w dniu 31 grudnia 1924. Obliczona w ten sposób należność waloryzacyjna podlega w polskim ustawodawstwie oprocentowaniu stosownie do przewidzianych w tym względzie warunków umownych³⁾, przy hipotekach wiejskich począwszy od 1. lipca 1924 a przy hipotekach miejskich począwszy od 1. stycznia 1925. W przeciwieństwie do tego niemieckie ustawodawstwo waloryzacyjne przewiduje oprocentowanie należności waloryzacyjnych niezależnie od warunków umownych a to od 1. stycznia 1925 — 1,2%, od 1. lipca 1925 — 2 $\frac{1}{2}$ %, od 1. stycznia 1926 — 3‰, zaś od 1. stycznia 1928 — 5‰. Co się tyczy wreszcie terminu płatności należności waloryzacyjnych, to został on ustalony w polskim ustawodawstwie waloryzacyjnym dla hipotek wiejskich z dniem 1. stycznia 1927 a dla hipotek miejskich z dniem 1. stycznia 1928, termin który potem został przez rozporządzenie z 28. grudnia 1927 Dz. U. Nr. 117, poz. 998 przedłużony do końca roku 1928, gdy tymczasem niemieckie ustawodawstwo waloryzacyjne przynajmniej dłużnikowi moratorium z reguły do 1. stycznia 1932.

Niemniej zasadnicze różnice należy zarejestrować, o ile chodzi o konwersję pożyczek publicznych. Unormowane one zostały w Polsce całym szeregiem rozporządzeń i tak polskie pożyczki państwowe przez rozporządzenie z 17. marca 1924 Dz. U. Nr. 27 poz. 274, pożyczki Skarbu Państwa Austriackiego i Węgierskiego oraz Funduszu Krajowego Galicyjskiego, gwarantowane przez Skarb Państwa Polskiego, przez rozporządzenie z 27. grudnia 1924 Dz. U. Nr. 115, poz. 1028, wreszcie pożyczki związków samorządowych oraz obligacji opartych na takich zobowiązaniach przez rozporządzenie z 27 grudnia 1924 Dz. U. Nr. 115 poz. 1026. Prowadziłoby za daleko wdawać się w bardziej szczegółowe omówienie przepisów powołanych rozporządzeń. Dla celów niniejszej pracy wystarczy stwierdzić, że polskie ustawodawstwo waloryzacyjne traktuje wszystkich posiadaczy pożyczek, oczywiście tej samej emisji, narówni, nie czyniąc różnicy między dawnymi a nowymi po-

³⁾ Przedwojenna stopa procentowa wahała się w Niemczech zależnie od stopnia hipotecznego pożyczki między 4—8%.

siadaczami. W przeciwieństwie do tego niemiecka ustawa z 16. lipca 1925 o konwersji pożyczek publicznych traktuje w różny sposób, z jednej strony dawnych posiadaczy — jako takich uważa się tych, którzy pożyczkę nabyli przed 1. lipca 1920 i pozostali jej właścicielami nieprzerwanie od nabycia aż do przepisanej ustawą jej zgłoszenia —, z drugiej zaś strony nowych posiadaczy pożyczek. Nierówność traktowania polega na tem, że nowi posiadacze otrzymują obligacje konwersyjne opiewające na $2\frac{1}{2}\%$ pierwotnej wartości w złocie wyrażone w markach obiegowych z tem, że termin ich wykupu oznaczony zostanie dodatkowo. W przeciwieństwie do tego dawni posiadacze pożyczek otrzymują za zgłoszeniem obok obligacji konwersyjnych zaświadczenia uprawniające ich do uczestniczenia w losowaniach. W razie wylosowania wypłaconą im zostaje pięciokrotna wartość nominalna obligacji a więc $12\frac{1}{2}\%$ podlegającej przerachowaniu pierwotnej sumy oraz jednorazowo procenty — stopa procentowa wynosi zależnie od tego, czy pożyczka jest państwową, krajową lub samorządową 4, $4\frac{1}{2}$ wzgl. 5% — za czas od 1. stycznia 1926 do końca roku, w którym nastąpiło wylosowanie. Okres umorzenia obligacji konwersyjnych przysługujących dawnym posiadaczom wynosi przytem z reguły 30 lat. Pozatem przysługują dawnym posiadaczom jeszcze inne korzyści i tak mają obywatele niemieccy zamieszkali w Niemczech w razie ubóstwa prawo do t. zw. renty pierwszeństwa zaś niemieckie instytucje naukowe i dobroczynne prawo do t. zw. renty użyteczności publicznej.

Na podstawie powyższego zestawienia uświadomić sobie można przede wszystkim, ile wysiłku wymaga opanowanie niemieckiego ustawodawstwa waloryzacyjnego, którego znajomość jest tymczasem nieodzownym warunkiem dla możliwości stosowania przepisu § 43 ust. 2. Opanowawszy jednak nawet ustawodawstwo niemieckie — wysiłek, który z reguły przekracza możliwości sędziego przeciążonego bieżącymi agendami —, stosowanie § 43 ust. 2 nie przestaje także i wówczas nastęrczać trudności. Uświadomi je najlepiej następująca analiza stanu prawnego, obowiązującego przy waloryzacji hipotek. Jak wyżej zaznaczono, waloryzuje się w Polsce hipoteki, zabezpieczające wierzytelności z pożyczek, w różnej wysokości zależnie od tego, czy obciążona nieruchomość jest wiejską czy miejską, zaś z drugiej strony zależnie od jej położenia. Jeżeli stanąć na stanowisku typowej wykładni § 43 ust. 2, nasuwa się jako pierwsze pytanie, jaką stawkę waloryzacyjną przyjąć jako podstawę porównania a mianowicie, czy stawkę 15% , która

jako obowiązująca w b. dzielnicy pruskiej niewątpliwie w przeważającej ilości przypadków wchodzi w zastosowanie w stosunku do wierzycieli niemieckich, czy też przeciętną wszystkich stawek, obowiązujących przy waloryzacji hipotek, wychodząc z tego założenia, że teoretycznie biorąc obywatele niemieccy posiadają a w każdym razie posiadać mogą hipoteki podlegające wyższej waloryzacji. Wspomniana własnie wątpliwość nie zachodzi oczywiście ze stanowiska indywidualnej wykładni § 43 ust. 2, gdyż z tego stanowiska wychodząc, musi się przyjąć jako podstawę porównania tę stawkę, która w danym przypadku wchodzi w zastosowanie. Przyjmujemy, że stosownie do tego w konkretnym przypadku właściwą jest 15% stawka waloryzacyjna. Porównując polską stawkę z obowiązującą w Niemczech 25% stawką waloryzacyjną, nie można oczywiście brać w rachubę jedynie ich cyfrowej wysokości, tylko należy uwzględnić ich wartość obliczoną według stosunku parytetowego obu walut w złocie. W związku z tem nasuwać się musiało przed ustaleniem nowego parytetu złotego na podstawie rozporządzenia z 5. listopada 1927 pytanie, czy uwzględnić przy będącym w mowie porównaniu faktyczny spadek złotego, czy też, licząc się z możliwością reaktywowania pierwotnej wartości, wziąć za podstawę obliczenia jego wartość parytetową w złocie. Stwierdziwszy w drodze powyższego obliczenia, że polska stawka waloryzacyjna jest niższą od niemieckiej — rezultat taki musiało się otrzymać zawsze przy indywidualnej wykładni § 43 ust. 2, jeżeli w konkretnym przypadku wchodziła w zastosowanie 15% miara przerachowania —, nie można jednak było na tem porzucić. Polskie stawki waloryzacyjne są wprawdzie — w każdym razie od wprowadzenia nowego parytetu złotego — w porównaniu z niemieckimi naogół niewątpliwie niższe, jednak inne przepisy mające wpływ na wartość należności waloryzacyjnej są w polskim ustawodawstwie dla wierzyciela korzystniejsze. W tym względzie uświadomić sobie należy najpierw, że przewidziane w polskich przepisach waloryzacyjnych doliczenie zaległych a nieprzedawnionych odsetek do podlegającej przerachowaniu sumy, z drugiej zaś strony, w porównaniu z odnośnymi niemieckimi stawkami, wyższe oprocentowanie należności waloryzacyjnych, powoduje ich wydatne podwyższenie, dając rezultat analogiczny jak przy zastosowaniu wyższej stawki waloryzacyjnej. Zasadnicze znaczenie dla wartości świadczenia waloryzacyjnego posiada pozatem termin jego płatności, który jak wiadomo jest

według polskiego ustawodawstwa waloryzacyjnego znacznie wcześniejszy od terminów przewidzianych w niemieckich przepisach. Jest rzeczą jasną, że, zwłaszcza przy obecnej ciasnocie rynku pieniężnego, świadczenie w terminie wcześniejszym przedstawia dla wierzyciela większą wartość niż świadczenie tej samej lub nawet wyższej wysokości w terminie późniejszym. Wynik odnośnej kalkulacji jest z natury rzeczy zmienny zależnie od tego, jaką stopę dyskontową przyjmie się jako podstawę obliczenia. Pomijając różną wysokość stóp dyskontowych stosowanych w danym czasie, powstaje jednak ta zasadnicza trudność, że ustalając terażniejszą wartość sumy płatnej dopiero w późniejszym terminie, niewiadomo jaką stopę dyskontową wogóle zastosować a to z uwagi na to, że niepodobna z całą dokładnością przewidzieć sytuacji gospodarczej w tym późniejszym terminie. Przytoczona analiza uświadamia w całej pełni trudności powstające przy stosowaniu § 43 ust. 2. Wobec różnorodności wchodzących pod uwagę kryteriów zaś z drugiej strony nieuniknionej subiektywności w ich ocenie, nie można było łudzić się co do tego, że orzeczenia sądowe będą z sobą sprzeczne, powodując tem samem wielką niepewność prawną.

W przedstawionym stanie rzeczy koniecznem było unormowanie wchodzących w rachubę kolizji prawnych we wzajemnem porozumieniu. Zadaniu temu służy właśnie układ waloryzacyjny. Punktem wyjścia układu są:

I. Postanowienia ogólne. Mają one całkiem zasadnicze znaczenie i stanowią podstawę, na której wspiera się cały układ. Proklamują one przede wszystkim zasadę wzajemności. Art. 1 postanawia w tym względzie, że w sprawach waloryzacyjnych obywatele jednego państwa zawierającego układ mają być traktowani narówni z obywatelami drugiego państwa. Dotyczy to nietylko osób fizycznych ale również i osób prawnych, zarówno prawa prywatnego jak i publicznego (art. 2), których przynależność państwową oznacza się w myśl art. 73 ust. 1 według ich siedziby. Wobec uregulowania przez układ stosunków waloryzacyjnych na zasadzie wzajemności odpada możliwość z jednej strony zastosowania odwetu w stosunku do obywateli niemieckich na podstawie § 43 ust. 2 pol. rozp. walor. zaś z drugiej strony wydania zarządzeń odwetowych w stosunku do obywateli polskich na podstawie § 86 niem. ust. walor.

Wspomniana zasada wzajemności nie została jednak przeprowadzona w całej rozciągłości. Nie obowiązują ona nasam-

przód, o ile chodzi o termin płatności należności z tytułu waloryzacji. Art. 4 układu postanawia w tym względzie, że jeżeli w przepisach obowiązujących w jednym państwie w dniu wejścia w życie układu przewidziane są terminy płatności późniejsze od terminów obowiązujących dla należności tego samego rodzaju w drugim państwie, natenczas wierzyciel posiadający obywatelstwo państwa pierwszego może się domagać od dłużnika posiadającego obywatelstwo drugiego państwa zapłaty dopiero w tym późniejszym terminie⁴⁾). Miarodajne są przytem przepisy obowiązujące w dniu wejścia w życie układu. Na terminy płatności, wprowadzone późniejszymi zarządzeniami ustawodawczymi strony powoływać się nie mogą. Przytoczony przepis art. 4 nie obowiązuje, i to obustronnie, o ile chodzi o wyszczególnione w art. 5 pożyczki publiczne, obligacje przemysłowe i inne podobnego rodzaju, listy zastawne, wkładki oszczędnościowe i hipoteki amortyzacyjne a to z uwagi na to, że przy masowym charakterze wspomnianych roszczeń nie zalecało się już ze względów technicznych wprowadzenie różnych terminów płatności zależnie od polskiego lub niemieckiego obywatelstwa uprawnionego. Stosownie do tego miarodajne są dla płatności wyszczególnionych właśnie roszczeń odnośnie przepisy ustawodawstwa krajowego. W myśl art. 28 nie obowiązuje również przepis art. 4 odnośnie do hipotek nabytych przez niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe przed 1. stycznia 1928 na nieruchomościach położonych w Polsce. Wspomniane hipoteki stają się płatne najpóźniej z 1. stycznia 1929 z tem, że przysługujące dłużnikowi na podstawie powołanego wyżej polskiego rozporządzenia z 28. grudnia 1927 moratorium nie może być ze skutecznością wobec niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych przedłużone poza wspomniany termin w drodze ustawodawczego zarządzenia.

⁴⁾ Przepis art. 4 ma uzasadnienie w przytoczonym we wstępnych uwagach względzie, że dla oceny wartości świadczenia waloryzacyjnego ma zasadnicze znaczenie termin jego płatności. Z tego założenia wychodząc, byłoby niesprawiedliwością wobec własnych obywateli nakładać na nich obowiązek świadczenia w wcześniejszym terminie, mimo że, mając prawo do takich samych świadczeń ze strony obywateli drugiego państwa, liczyć mogą na nie dopiero w terminie znacznie późniejszym.

⁵⁾ Art. 4 mówi niezbyt ściśle o wierzycielu „polskim” i „niemieckim”, co nasuwa wątpliwości co do tego, czy za miarodajne w tym względzie uznać obywatelstwo czy też miejsce zamieszkania. Zdaniem mojem przyjąć należy pierwszą alternatywę jako trafną.

Jeżeli uwzględnić przytoczone ograniczenia, okaże się, że przepis art. 4 przedstawia aktualność, z wspomnianym właśnie wyjątkiem, przede wszystkim odnośnie do hipotek, które — w przeciwieństwie do przewidzianych w polskich przepisach waloryzacyjnych wcześniejszych terminów płatności — są według §§ 25 i 31 niem. ust. walor.⁶⁾ płatne dopiero 1. stycznia 1932. Moratorium przysługujące dłużnikowi polskiemu w myśl polskich przepisów waloryzacyjnych ulega stosownie do tego na podstawie art. 4 układu w stosunku do wierzycieli niemieckich przedłużeniu do 1. stycznia 1932. W myśl art. 4 ust. 2 termin 1. stycznia 1932 jest jednak ostateczny, choćby po wejściu w życie układu moratorium obowiązujące obecnie na podstawie niemieckiej ustawy waloryzacyjnej miało zostać poza ten termin przedłużone. — Omówiony właśnie przepis art. 4 nie jest zresztą jedynym wyjątkiem od zasady wzajemności. Nie obowiązuje ona również, o ile chodzi o obligacje komunalne i przemysłowe. Odnośnie ograniczenia omówione zostaną niżej w właściwym miejscu.

Z innych pozostających w związku, zasługują na wzmiankę następujące postanowienia zamieszczone w postanowieniach końcowych.

W dążeniu zapobieżenia machinacjom mającym na celu zapewnienie waloryzacji w myśl przepisów układu rozszczeniom, które pozatem byłyby od niej wykluczone (jak np. ze stanowiska ustawodawstwa polskiego z reguły rozszczenia obywateli austriackich), postanawia art. 71, że przepisy układu nie mają zastosowania do praw rzeczowych i wierzytelności, które obywatele polscy lub niemieccy nabyli drogą cesji od obywateli innych państw po dniu 1. stycznia 1926 (dacie, w której pierwsze konkretniejsze dane o rokowaniach polsko-niemieckich przedostały się do publicznej wiadomości). Przepis ten nie ma w myśl art. 71 ust. 2 i 3 zastosowania, z uwagi na właściwości papierów na okaziciela, do pożyczek publicznych, obligacji przemysłowych i listów zastawnych, odnośnie do których pozostają w mocy ustawy krajowe. Znaczy to, że wymienione papiery podlegają waloryzacji w myśl przepisów układu, choćby nabyte zostały po dniu 1. stycznia 1926 od obywateli państw trzecich, chyba, że stoją temu na przeszkodzie przepisy ustawodawstwa krajowego i tak w szczególności ze stanowiska ustawodawstwa polskiego przepisy odwetowe.

⁶⁾ Na przewidziane w § 26 n. niem. ust. walor. wyjątkowe terminy płatności strony interesowane w myśl art. 4 układu nie mogą się powoływać.

W związku z przytoczonym pozostaje również przepis art. 73 ust. 2, który postanawia, że w razie przeniesienia siedziby osoby prawnej po 15. lipca ⁷⁾ 1925 (jako dniu poprzedzającym wejście w życie niemieckiej ustawy waloryzacyjnej) z Niemiec do Polski, wzgl. po dniu 20. maja 1924 (jako dniu poprzedzającym wejście w życie polskiego rozporządzenia waloryzacyjnego) z Polski do Niemiec należy, bez uszczerbku dla omówionego właśnie przepisu art. 71, traktować prawa nabyte przez osobę prawną przed przeniesieniem siedziby tak, jak gdyby przeniesienie siedziby nie było nastąpiło. Powołany przepis ma na celu przeciwdziałanie przeniesieniu siedziby w celach spekulacyjnych a to zwłaszcza w zamiarze uchylenia stosowności niedogodnych przepisów układu w tych przypadkach, których zasada wzajemności nie obowiązuje w pełnej mierze.

Na wzmiankę zasługuje następnie przepis art. 72, który z dniem wejścia w życie układu uchyła w stosunku do obywateli niemieckich stosowność moratorium przewidzianego w art. 4 i 5 polskiej ustawy z 20. listopada 1919 Dz. U. Nr. 91 poz. 492 o walucie w b. dzielnicy pruskiej, postanawiając zarazem, że przedawnienie wierzytelności pieniężnych, w szczególności także z tytułu zaległych od 1. lipca 1921 odsetek, ulega wstrzymaniu od chwili, z którą wierzyciel niemiecki nie mógł już sędownie dochodzić swej wierzytelności zaś w każdym razie od dnia wejścia w życie powołanej właśnie ustawy aż do dnia wejścia w życie układu waloryzacyjnego. W związku z tem zobowiązuje § 2 prot. końc. rządu obu państw do wydania w razie potrzeby stosownych zarządzeń, mających na celu umożliwienie przekazywania należności waloryzacyjnych z jednego do drugiego państwa.

Z postanowień ogólnych posiadają pozatem całkiem zasadnicze znaczenie przepisy w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego. Stanowią one punkt ciężkości całej umowy. Normując powstałe w związku z waloryzacją wzajemne stosunki obywateli polskich i niemieckich, należało z natury rzeczy rozstrzygnąć przedewszystkiem wstępne pytanie, czy dany stosunek prawny podlega ocenie według polskiego czy też niemieckiego ustawodawstwa waloryzacyjnego. Zamiesz-

⁷⁾ Układ wymienia w tym związku, jak i w kilku innych miejscach, przez pomyłkę datę 14 lipca 1925. Wobec tego, że niemiecka ustawa waloryzacyjna wydana została 16 lipca 1925, miarodajną jest w rzeczywistości data 15 lipca 1925.

czenie w układzie postanowień w tym względzie było konieczne jeżeli się zważy, że przepisy międzynarodowego prawa prywatnego dotyczące kolizji norm są nader sporne. Ustawodawstwa zarówno polskie jak i niemieckie posiadają wprawdzie przepisy z dziedziny międzynarodowego prawa prywatnego. I tak wchodzi w rachubę o ile chodzi o ustawodawstwo polskie osobna ustawa z 2. sierpnia 1926 o międzynarodowym prawie prywatnym. Co się tyczy ustawodawstwa niemieckiego, to sporadyczne przepisy z tej dziedziny zawiera niemiecki kodeks cywilny. Powołane przepisy, i to tak polskie jak i zwłaszcza niemieckie, nie są jednak wyczerpujące ani bezsporne, a co najważniejsza nie są z sobą identyczne. Wątpliwym być przytem musi, czy powołanym przepisom z dziedziny międzynarodowego prawa prywatnego można wogóle przyznać bezpośrednią stosowalność odnośnie do będących w mowie stanów faktycznych a to z uwagi na to, że mają one za przesłankę normalne stosunki, gdy tymczasem wchodzące w rachubę stany faktyczne są natury całkiem specyficznej. Specyficzność ich leży nasamprzód w tem, że stosunki faktyczne istniejące w chwili zawarcia umowy uległy w następstwie wojny i wywołanych przez nią kataklizmów gospodarczych całkiem zasadniczej a przez strony nawet w przybliżeniu nieprzewidzianej zmianie. Na tem jednak nie koniec. W związku ze zmianą suwerenności nad odstąpionemi Polsce przez Niemcy obszarami zmieniło się również i ustawodawstwo, któremu odnośnie stosunki prawne pierwotnie podlegały. W tym całkiem wyjątkowym stanie rzeczy musiały się przyjęte dotychczas w międzynarodowym prawie prywatnym kryteria ustalenia właściwego ustawodawstwa okazać zawodnemi. Wypracowanie nowych kryteriów, uwzględniających specyficzną strukturę wymagających unormowania stanów faktycznych, niepodobna było poruczyć judykaturze zainteresowanych państw, gdyż wobec rozbieżności orzeczeń w obrębie każdej z wchodzących pod uwagę jurysdyktur⁸⁾ nie można było łączyć się nadzieją wypracowania przez nie jednolitych zasad.

⁸⁾ Wystarczy w tym względzie wskazać na rozbieżność judykatury niemieckiej w kwestji, ustawodawstwo jakiego państwa uważać należy za miarodajne dla waloryzacji zobowiązania osobistego dłużnika. Podczas gdy jedne orzeczenia stosują ustawodawstwo obowiązujące w miejscu zamieszkania dłużnika, nie brak z drugiej strony orzeczeń, które uznają za właściwe ustawodawstwo, któremu podlega osobiście wierzyciel a to — o ile zwłaszcza chodzi o zobowiązania zaciągnięte przed wojną w Niemczech wobec wierzy-

W przedstawionym stanie rzeczy koniecznym było, w celu zapewnienia jednolitej stosowalności przepisów układu przez sądy każdego z państw zawierających układ, zamieszczenie w nim norm kolizyjnych w wspólnym porozumieniu. Jest wielką zasługą układu, że podjął on się unormowania tego ogromnie trudnego a tak zasadniczego i ważnego problemu.

Serję odnośnych postanowień układu rozpoczyna przepis art. 6, niespornej natury, postanawiający, że prawa rzeczowe w szczególności hipoteki, długi gruntowe i rentowe oraz ciężary realne podlegają waloryzacji według ustawodawstwa tego państwa, w którym obciążona nieruchomość jest położona. Co się tyczy waloryzacji wierzytelności, to miarodajne jest ustawodawstwo tego państwa, w którym dłużnik ma miejsce zamieszkania w chwili sądowego dochodzenia roszczenia. Zasada ta obowiązuje bez względu na miejsce wypełnienia umówione ewentualnie między wierzycielem a dłużnikiem. Niema również znaczenia miejsce zamieszkania dłużnika lub wierzyciela lub wreszcie obu stron w chwili zawarcia umowy ani wreszcie ich obywatelstwo, okoliczności, którym w międzynarodowym prawie prywatnym przypisuje się często subsydjarne znaczenie. Przytoczona zasada ma tę dodatnią stronę, dającą jej pierwszeństwo przed innymi kryterjami, że zgodnie z wymogami słuszności deklaruje jako miarodajne ustawodawstwo obecnego miejsca zamieszkania dłużnika, wychodząc z założenia, iż dłużnik związany jest z organizmem gospodarczym tego państwa, w którym ma miejsce zamieszkania i powinien zatem podlegać obowiązującym w tem państwie ustawodawstwu. Wspomniana właśnie zasada obowiązuje zarówno wówczas, gdy wierzytelność nie jest zabezpieczona (art. 8), jak i w przypadku

cielą mieszkającego także obecnie w Niemczech — z tem uzasadnieniem, że stosunek prawny w chwili swego powstania podlegał ustawodawstwu niemieckiemu a zatem powinien on być zgodnie z przypuszczalną wolą stron, także o ile chodzi o waloryzację, oceniany nadal według prawa niemieckiego. Prowadziłoby za daleko wdawać się na tem miejscu w krytyczną ocenę wspomnianej judykatury niemieckiej, pozostającej często w sprzeczności z zasadami powszechnie przyjętymi w teorii międzynarodowego prawa prywatnego. W tym związku wystarczy jedynie stwierdzić, że uzasadnianie tezy stosowalności prawa niemieckiego domniemaną wolą stron nie wytrzymuje żadnej krytyki a to z uwagi na to, że strony, zawierając umowę którą ma za podstawę podlegające waloryzacji roszczenie, nie liczyły się z możliwością zmian politycznych i nie może im być zatem w tym względzie przypisywana żadna określona wola.

jej rzeczowego a w szczególności hipotecznego (art. 7 ust. 1) zabezpieczenia.

Co się tyczy w szczególności przypadku wierzytelności hipotecznie zabezpieczonej, to ze stanowiska gospodarczego byłoby było niewątpliwie właściwszem nie wprowadzać, o ile chodzi o waloryzację, rozróżnienia między prawem rzeczowym na nieruchomości a zabezpieczoną przez nie wierzytelnością. Wierzycielowi, który udzielił kredytu za zabezpieczeniem hipotecznym jest osoba dłużnika obojętna. Bierze on w rachubę tylko wartość nieruchomości, nie oglądając się na wypłacalność dłużnika, o istnieniu którego przypomina sobie dopiero w tym rzadkim przypadku, gdy nie może uzyskać pełnego zaspokojenia z obciążonej nieruchomości. Wbrew temu jednak zarówno polskie jak i niemieckie ustawodawstwo waloryzacyjne, kierując się w pierwszym rzędzie względami natury prawnej, przeprowadza ściśle rozróżnienie między prawem rzeczowym a zabezpieczoną wierzytelnością osobistą, dopuszczając ich waloryzację w różnej wysokości i uzależniając je wzajemnie od siebie tylko tyle, że waloryzacja prawa rzeczowego nie może być wyższą od waloryzacji zabezpieczonej wierzytelności osobistej. Gospodarczy związek zachodzący między prawem rzeczowym a wierzytelnością osobistą został wskutek tego przerwany zaś pod względem prawnym unormowanie takie wywołało cały szereg komplikacyj w tych przypadkach, w których nieruchomość została pozbyta przez właściciela, który ją obciążył, a teraźniejszy właściciel nie jest równocześnie dłużnikiem osobistym z wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie na nabytej nieruchomości. — W dążeniu utrzymania łączności prawa rzeczowego ze stanowiącą jego podkład wierzytelnością osobistą, kodeks niemiecki, obowiązujący również w b. dzielnicy pruskiej, postanawia w § 416, że w razie przejęcia przez nabywcę nieruchomości długu zabezpieczonego na niej hipotecznie — przypadek który stanowi w życiu regułę —, przyjąć należy, że wierzyciel wyraził na przejęcie długu zgodę, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy, licząc od daty zawiadomienia, nie podniósł sprzeciwu. Doświadczenie wykazało jednak tymczasem, że, mimo zawarcia tego z reguły w umowie nabycia postanowienia w przedmiocie przejęcia długu, przepisane przez kodeks niemiecki zawiadomienie nie było wystosowywane do wierzyciela, w następstwie czego pozbywca pozostawał nadal dłużnikiem osobistym. Przypuśćmy teraz, że dotychczasowy właściciel, pozbywszy nieruchomość położoną w Polsce, przeniósł miejsce zamieszka-

nia do Niemiec — przypadek w odniesieniu do obywateli niemieckich nader częsty zwłaszcza w pierwszych latach powojennych — i został tam pociągnięty do odpowiedzialności osobistej przez wierzyciela niemieckiego⁹⁾). Sądy niemieckie stosowały naogół w przypadkach takich do waloryzacji wierzytelności osobistej przeciw dłużnikowi zamieszkałemu w Niemczech, mimo położenia obciążonej nieruchomości w Polsce, prawo niemieckie, a to polegając na przepisie § 15 niem. ust. walor.¹⁰⁾). Zapłaciwszy dług, mógł dłużnik osobisty żądać jego zwrotu od nabywcy nieruchomości, który zobowiązał się do przejęcia długu. W tym względzie nie może bowiem podlegać wątpliwości, że choć przejęcie długu nie stało się skutecznym wobec wierzyciela w braku zaistnienia warunków przewidzianych w § 416 kod. niem., niemniej jednak w stosunku między stronami zatrzymało ono skuteczność. Co się tyczy rozmiaru odpowiedzialności z tytułu przejęcia długu to jest on oczywiście zależny od bliższych postanowień umowy. Przypuśćmy, że odnośne postanowienia umowy były ogólnikowe i w następstwie tego ich wykładnia, zwłaszcza w obecnej specyficznej konstelacji, budzi wątpliwości. Dłużnik niemiecki, który zapłacił dług zwaloryzowany według stawek niemieckich, będzie miał oczywiście zrozumiałą tendencję do dochodzenia od nabywcy nieruchomości z tytułu umownego przejęcia długu pełnej zapłaconej kwoty. W przeciwieństwie do tego pociągnięcie nabywcy nieruchomości do zapłacenia pełnej kwoty wyłożonej przez pozbywcę z tytułu osobistej odpowiedzialności byłoby, z jego stanowiska wychodząc, niewątpliwie niesprawiedliwością. Dotyczy to zarówno przypadku, gdy przejęcie długu

⁹⁾ Sytuacja komplikuje się pod względem prawnym, jeżeli, jak to miało często miejsce w dobie inflacyjnej, własność obciążonego gruntu zmieniła się kilkakrotnie. Wykraczałoby poza ramy niniejszej pracy wdawać się w omówienie powstających w takich wypadkach nader skomplikowanych stosunków prawnych. Por. w tym względzie ciekawy artykuł Wolffa *Der persönliche Schuldner der Hypothek bei Hypothekenübernahmen* w *Juristische Wochenschrift* 1925 zeszyt 23 str. 2537 n.

¹⁰⁾ Postanawia on, że waloryzacja wsteczna nie ma miejsca między innymi wówczas, jeżeli dłużnik osobisty poniósł znaczne straty majątkowe z powodu wyemigrowania lub likwidacji, jak również wówczas, jeżeli obciążona nieruchomość położona jest zagranicą i dochodzenie pretensji przeciw właścicielowi jest wskutek tego istotnie utrudnione. Z przytoczonego przepisu wynika, że ustawa wychodzi z założenia, że jednak pretensja osobista w przypadkach takich podlega waloryzacji według ustawodawstwa niemieckiego.

miało miejsce jeszcze za czasów niemieckich, jak i tembardziej wówczas, gdy nastąpiło już za czasów polskich. Za ograniczeniem odpowiedzialności nabywcy do rozmiarów uzasadnionych przepisami ustawodawstwa polskiego, przemawia mianowicie w przypadku pierwszym okoliczność zależności dłużnika od polskiego organizmu gospodarczego zaś w przypadku drugim ponadto przypuszczalna wola poddania się miejscowemu ustawodawstwu, co do której nabywca nie powinien być być w błędzie. — Przytoczone względy tłumaczą genezę przepisu zawartego w art. 7 ust. 2. Postanawia on, że dłużnik osobisty z hipotecznie zabezpieczonej wierzytelności zaspokoiwszy wierzyciela nie może pretensji regresowej, przysługującej mu przeciw terażniejszemu właścicielowi nieruchomości lub jego poprzednikowi z tytułu przejścia osobistego długu, dochodzić ponad kwotę, która wynika z przerachowania osobistej wierzytelności według ustawodawstwa obowiązującego w miejscu położenia nieruchomości wówczas, jeżeli w chwili sądowego dochodzenia wierzytelności regresowej dłużnik regresowy ma miejsce zamieszkania w państwie, w którym jest położona obciążona nieruchomość zaś wierzyciel regresowy w tym czasie zamieszkuje w drugim państwie. Jeżeli zarówno wierzyciel jak i dłużnik regresowy mają miejsce zamieszkania w tem samym zawierającym układ państwie lub zamieszkują w państwie wzgl. w państwach trzecich, natenczas wchodzi w zastosowanie przepisy narodowego ustawodawstwa w przedmiocie międzynarodowego prawa prywatnego. Stosownie do tego wierzytelność regresowa zamieszkującego w Niemczech wierzyciela z tytułu przejścia długu hipotecznie zabezpieczonego na nieruchomości polskiej przeciw dłużnikowi regresowemu mającemu miejsce zamieszkania w Polsce, podlega waloryzacji w rozmiarze przewidzianym w polskich przepisach waloryzacyjnych. Jeżeli natomiast przyjąć w szczególności, że obciążona nieruchomość położona jest wprawdzie w Polsce, jednak dłużnik regresowy zamieszkuje w Niemczech lub w trzecim państwie, albo, że nieruchomość położona jest w Niemczech zaś jedna ze stron mieszka zagranicą, natenczas wejdą w zastosowanie, w razie wniesienia sprawy przed sąd niemiecki w myśl zasad prawa międzynarodowego przestrzeganych przez niemiecką judykaturę, przepisy niemieckiego ustawodawstwa waloryzacyjnego.

Przedstawione przepisy z dziedziny międzynarodowego prawa prywatnego nie są wyczerpujące. I tak nie została między innymi, z problemów nasuwających się w dziedzinie prawa

rzeczowego, unormowana kwestja stosunków prawnych powstałych w związku z przecięciem granicą państwową obciążonej hipotecznie nieruchomości. Nie normuje układ również kwestji solidarnej odpowiedzialności osobistej w przypadku, gdy dłużnicy mają miejsce zamieszkania nie w jednym tylko w obu zawierających układ państwach. Dotkliwą lukę stanowi wreszcie brak przepisów w tym względzie, normy jakiego ustawodawstwa stosować w przypadku, jeżeli dłużnik w chwili sądowego dochodzenia wierzytelności — kryterjum przyjęte przez układ za decydujące *przy* ustaleniu właściwości ustawodawstwa — ma równocześnie miejsce zamieszkania w obu lub w jednym zawierającym układ państwie a równocześnie w państwie trzecim, przypadek który, o ile chodzi o obywateli polskich, nie będzie zapewne zbyt częsty, bądźco bądź jednak ze stanowiska niemieckiego kodeksu cywilnego (§ 7 ust. 2) jest możliwy ¹¹⁾). Wobec skomplikowanego charakteru każdego z tych zagadnień niepodobna było się jednak kusić o ich wyczerpujące uregulowanie, jeżeli zwłaszcza uwzględnić ogromną ilość spraw, które pozatem musiały zostać objęte układem. W tym stanie rzeczy rozstrzygać należy wszystkie w układzie wyraźnie niuregulowane kwestje z dziedziny międzynarodowego prawa prywatnego na podstawie odnośnych przepisów ustawodawstwa narodowego, oczywiście z możliwym uwzględnieniem w przypadkach analogicznych przepisów zamieszczonych w układzie.

Rozumie się samo przez się, że przedstawione właśnie przepisy z dziedziny międzynarodowego prawa prywatnego miarodajne są dla oceny stanów faktycznych leżących w przeszłości. Wynika to już z tej okoliczności, że waloryzacji podlegają zarówno według polskiego jak i niemieckiego ustawodawstwa tylko roszczenia powstałe do pewnego w odnośnych przepisach bliżej określonego terminu. W tym stanie rzeczy również i uzupełniający przepisy ustawodawstwa narodowego układ waloryzacyjny z natury rzeczy dotyczyć musi przede wszystkim stanów faktycznych zaszłych w przeszłości. W celu wykluczenia wszelkich wątpliwości w tym względzie, § 9 protokołu końcowego wypowiada wyraźnie zasadę wstecznej skuteczności z tem zrozumiałem ograniczeniem, że przepisy

¹¹⁾ W przypadkach takich sądy każdego z państw, o ile wogóle posiadają właściwość procesową, będą miały zrozumiałą tendencję zastosowania ustawodawstwa własnego państwa, w następstwie czego zachodzi niebezpieczeństwo kolidujących orzeczeń.

układu nie wchodzi w zastosowanie, jeżeli przed jego wejściem w życie stosunek prawny został zlikwidowany w szczególności przez zaspokojenie wierzyciela, zawarcie sądowej lub pozasądowej ugody lub rozstrzygnięcie sądowe.

Z szczegółowych przepisów układu wypada ze względów systematycznych omówić nasamprzód:

II. **Pożyczki publiczne.** Miarodajne dla ich waloryzacji jest w myśl zamieszczonego w postanowieniach ogólnych art. 9 ustawodawstwo tego państwa, na obszarze którego dłużnik w dniu wejścia w życie układu ma swoją siedzibę. Stosownie do tego mają zastosowanie do polskich pożyczek publicznych i pożyczek przez Państwo Polskie gwarantowanych w zasadzie polskie przepisy waloryzacyjne i naodwrot do niemieckich pożyczek publicznych przedstawione pokrótce wyżej niemieckie przepisy waloryzacyjne. Powołane przepisy ustawodawstw krajowych uzupełniają postanowienia układu, które usankcjonowaną w art. 1 zasadę równego traktowania obywateli drugiego państwa z własnymi obywatelami ograniczyły w następujących kierunkach:

a) w stosunku do obywateli polskich. W myśl art. 12 nie mogą oni korzystać z korzyści zastrzeżonych w niemieckiej ustawie o konwersji pożyczek publicznych dla obywateli niemieckich, w szczególności nie mogą oni sobie rościć pretensji do t. zw. renty pierwszeństwa zastrzeżonej dla mieszkających w Niemczech obywateli niemieckich w razie ich ubóstwa zaś o ile chodzi o polskie instytucje dobroczynne i naukowe do przewidzianej w § 27 powołanej ustawy renty dobroczynności publicznej. Pomijając wspomniane ograniczenia obywatele polscy będący w posiadaniu niemieckich pożyczek publicznych są traktowani narówni z niemieckimi obywatelami. Dotyczy to również polskich korporacji prawa publicznego w szczególności polskich związków samorządowych. Mogą one stosownie do tego zamiast wierzytelności wpisanych do księgi długów domagać się wydania im obligacji w sztukach a w danym razie, o ile zachodzą przewidziane w niemieckich przepisach waloryzacyjnych warunki, również i przysługujących dawnym posiadaczom zaświadczeń uprawniających do uczestniczenia w losowaniach (art. 13). O ile wspomniane uprawnienia przysługują jednak korporacjom, których obszar wzgl. okręg działalności został przecięty granicą, zostają one aż do dokonania rozliczenia ich majątku zatrzymane przez stronę niemiecką w depozycie z tem, że wydane zostaną temu,

komu według późniejszego rozliczenia przypadną w udziale (§ 3 prot. końc).

b) w stosunku do obywateli niemieckich. Zasada wzajemności obowiązuje jedynie odnośnie do pożyczek publicznych emitowanych przez Skarb Państwa Polskiego. Co się tyczy pożyczek polskich związków samorządowych, to przewidziana w § 2 rozporządzenia z 27 grudnia 1924 Dz. U. Nr. 115 poz. 1026 — o ile chodzi o obligacje emitowane przez polskie związki samorządowe w b. dzielnicy pruskiej, w których przeważnie Niemcy są zainteresowani — piętnastoprocentowa miara przerachowania została w stosunku do obywateli niemieckich ustalona w wysokości 10% podlegającej przerachowaniu sumy. Miarodajnym dla obniżenia polskiej stawki waloryzacyjnej w stosunku do obywateli niemieckich był wzgląd na stosunkowo niską w przecięciu waloryzację niemieckich pożyczek publicznych. Porównując jednolite polskie stawki waloryzacyjne z stawkami obowiązującymi według niemieckich przepisów, musiało się z natury rzeczy jako punkt wyjścia przyjąć $2\frac{1}{2}\%$ waloryzację jako tę, która w każdym przypadku wchodzi w zastosowanie, uwzględniając jednak z drugiej strony, że stawka ta w pewnych przypadkach, a mianowicie odnośnie do dawnych posiadaczy, ulega podwyższeniu do $12\frac{1}{2}\%$. W drodze kompromisu ustalono ostatecznie dla obligacji będących własnością obywateli niemieckich 10% stawkę waloryzacyjną, którą oblicza się, zgodnie z przepisem § 2 ust. 2 i § 3 ust. 1 powołanego rozporządzenia tylko od samego kapitału, nie uwzględniając odsetek za czas do dnia 1 lipca 1925 r. (art. 16), z tem, że w razie zmiany obowiązującej obecnie stawki waloryzacyjnej na korzyść obywateli polskich ulega odpowiedniemu podwyższeniu również i stawka waloryzacyjna ustalona w stosunku do obywateli niemieckich (art. 72 układu). Przedstawione unormowanie dotyczy jedynie tych obligacji, które uznane zostały lub będą¹²⁾ za własność niemiecką. Postanowienie to pozostaje w związku z przepisem § 43 ust. 4 pol. rozp. walor., na podstawie którego zarządzoną została swojego czasu rejestracja niektórych papierów wartościowych a między innymi także i obligacji komunalnych według stanu w dniu 21 maja 1924 bez uszczerbku dla prawa posiadacza, który przepisano zgłosze-

¹²⁾ W § 4 prot. końc. Rząd Polski mimo upływu terminów, przewidzianych dla zgłoszeń w polskich przepisach rejestracyjnych, zobowiązał się do przychylnego traktowania spóźnionych zgłoszeń obywateli niemieckich.

nia nie skutecznym, do przeprowadzenia dowodu posiadania papierów w wspomnianym terminie za pomocą zwykłych środków procesowych. W związku z tem zaznaczyć należy, że decydującym dla stosowania będącego w mowie przepisu układu, ograniczającego miarę przerachowania w stosunku do obywateli niemieckich, jest wyłącznie stan posiadania w terminie 21 maja 1924. Stosownie do tego obywatel polski, który po tym terminie nabył papier od obywatela niemieckiego, nie może sobie rościć dalej idących praw przysługujących obywatelom polskim i naodwrot prawa przysługujące z papieru, uznanego za własność polską ze względu na to, że w terminie krytycznym należał do obywatela polskiego, nie ulegają uszczupleniu przez fakt nabycia papieru po tym terminie przez obywatela niemieckiego. Przedstawione przepisy obowiązują zarówno w stosunku do osób fizycznych, jak i prawnych. Odnośnie do obligacji przysługujących przeciętym granicą publiczno-prawnym korporacjom obowiązują analogiczne przepisy jak przy obligacjach niemieckich (§ 3 ust. 2 prot. końc). — Poza przedstawionymi przepisami zawiera układ w art. 14 i 15 przepisy, częściowo jednostronne (por. art. 15), w przedmiocie niektórych zobowiązań Skarbu Państwa Austriackiego i Węgierskiego oraz Funduszu Krajowego Galicyjskiego, przejętych przez Skarb Państwa Polskiego na podstawie traktatów pokojowych w St. Germain i Trianon, które określają rozmiar ich waloryzacji w stosunku do obywateli niemieckich¹³). Szczegółowe omówienie odnośnych przepisów układu wykraczałoby poza szczupłe ramy niniejszej pracy.

III. Waloryzacja zobowiązań prywatno-prawnych. W zastosowanie wchodzi ogólnie postanowienia, a przede wszystkim naczelną zasadą równego traktowania obywateli drugiego państwa z własnymi obywatelami. Szczegółowiej unormowane zostały jedynie:

1) Obligacje przemysłowe. Polskie rozporządzenie waloryzacyjne przewiduje w § 16 dla obligacji 33% waloryzację z możliwością podwyższenia lub obniżenia tej stawki w konkretnym przypadku zależnie od położenia majątkowego dłużnika, który emitował obligacje. O ile chodzi o nie-

¹³) Waloryzacja odnośnych zobowiązań w stosunku do obywateli polskich unormowana została przez rozp. z 27 grudnia 1924 r., Dz. U. Nr. 115 poz. 1028. O ile chodzi o prawa obywateli państw trzecich miarodajny jest t. zw. układ innsbrucki.

miecką ustawę waloryzacyjną, to ustanawia ona w; § 22 n. dla obligacji przemysłowych i podobnego rodzaju innych obligacji stosunkowo niską, bo tylko 15% miarę przerachowania i to z możliwością dalszej jej obniżki na wniosek dłużnika. Ustawa niemiecka przyznaje wprawdzie pozatem t. zw. dawnym posiadaczom obligacji — pojęcie dawnego posiadacza jest identycznym z omówionem w wstępnych uwagach analogicznym pojęciem, wprowadzonym przez niemiecką ustawę o konwersji pożyczek publicznych — obok wspomnianej waloryzacji także jeszcze prawo użytkowe w wartości nominalnej, określonej w wysokości dalszych 10% podlegającej przerachowaniu sumy, które uprawnia do uczestniczenia według bliższych postanowień ustawy w zysku a w razie rozwiązania przedsiębiorstwa w pozostałym majątku likwidacyjnym. Jest jednak rzeczą zrozumiałą, że przy porównawczym zestawieniu miary waloryzacji obowiązującej w ustawodawstwie polskim i niemieckim nie można było, podobnie jak przy obligacjach komunalnych, brać względu na wspomniane prawo użytkowe raz dlatego, że przysługuje ono nie wszystkim, tylko t. zw. dawnym posiadaczom, powtórę zaś dlatego, że wobec płynności dochodów i stanu majątkowego przedsiębiorstwa prawo użytkowe nie przedstawia ściśle określonej wartości majątkowej. W uwzględnieniu przytoczonych okoliczności zgodzono się na następujące uregulowanie. Obywateli polskich, będących w posiadaniu obligacji przemysłowych lub innych obligacji pokrewnego rodzaju, emitowanych przez niemieckie przedsiębiorstwa, traktuje się narówni z obywatelami niemieckimi. O ile natomiast chodzi o obligacje polskich przedsiębiorstw w posiadaniu obywateli niemieckich, to — stanowi to dalszy wyjątek od zasady wzajemności — ustawowa miara ich przerachowania ulega obniżeniu z 33% na 25% (art. 11 ust. 2). W razie gdyby miara przerachowania obligacji miała zostać na korzyść obywateli polskich na skutek zmiany stawki waloryzacyjnej lub na zasadzie § 16 ust. 2 pol. rozp. walor. podwyższona, natenczas ulega podwyższeniu w odpowiednim stosunku również i 25% miara przerachowania ustalona dla obywateli niemieckich (art. 70). W odwrotnym natomiast przypadku, a mianowicie w razie obniżenia na zasadzie § 16 ust. 2 pol. rozp. walor. miary przerachowania, wchodzi w myśl art. 11 ust. 2 układu obniżona miara przerachowania w zastosowanie w stosunku do obywateli niemieckich tylko wówczas, jeżeli nie osiąga 25% podlegającej przerachowaniu pierwotnej wartości nominalnej.

2) Ubezpieczenia prywatne. Miarodajne są, o ile chodzi o ustawodawstwo polskie, przepisy § 18 n. pol. rozp. walor. Co się tyczy ustawodawstwa niemieckiego, to zawiera ono w § 59 n. jedynie ramowe przepisy, które uzupełniają przepisy § 95 n. rozporządzenia wykonawczego oraz rozporządzenie z 22 maja 1926.

Podstawy unormowania są w obu ustawodawstwach analogiczne. Traktuje się przedewszystkiem odrębnie z jednej strony ubezpieczenia oparte na życiu oraz pod względem technicznym zbliżone do nich inne rodzaje ubezpieczeń, w szczególności ubezpieczenia na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku oraz od odpowiedzialności cywilnej, z drugiej zaś strony ubezpieczenia rzeczowe. O ile chodzi o ubezpieczenia życiowe i pokrewne, to miara przerachowania nie jest, naogół biorąc¹⁴⁾, z góry co do wysokości oznaczona, tylko ustala się ją dla każdego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego zosobna, zależnie od jego stanu majątkowego. Jako właściwości ustawodawstwa niemieckiego, do których nawiązuje unormowanie układu, wchodzi przytem pod uwagę w szczególności następujące. Z zwaloryzowanego majątku przedsiębiorstwa tworzy się masę podziałową zastrzeżoną do podziału między uprawnionych z umów o ubezpieczenie na życie, które zostały zawarte przed 14 lutego 1924 i mają za przedmiot zapłatę sumy pieniężnej, oznaczonej w (dawnych) markach niemieckich lub w innej wyższej już z obiegu walucie niemieckiej, za wyjątkiem jednak takich ubezpieczeń, które zostały zawarte przez niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe zagranicą i według przepisu § 57 niem. ust. o nadzorze nad ubezpieczeniami prywatnymi tamże miały być zabezpieczone. (§ 103 ust. 2 niem. rozp. wykon.). Wysokość udziału, przypadającego na poszczególne roszczenie ustala się w stosunku do przypadających na nie rezerw technicznych z uwzględnieniem wzajemnych zaległości i świadczeń, i to nie jak w większości przypadków poza tem w markach złotych, tylko w markach obiegowych. Bliższe zasady obliczenia ustala plan podziałowy, który wypracowuje powiernik z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez władzę nadzorczą. Plan podziałowy winien przedewszystkiem oznaczyć terminy płatności świadczeń już zapadłych z tem ogranicze-

¹⁴⁾ Ustawodawstwo polskie w dążeniu do uproszczenia waloryzacji ubezpieczeń, należących do pierwszej grupy, przewiduje w całym szeregu przypadków z góry oznaczoną szablonową stawkę waloryzacyjną (por. § 19—21, 23 polsk. rozp. walor.).

niem, że nie mogą one być późniejsze niż 1. stycznia 1933, do którego terminu przysługuje niemieckim przedsiębiorstwom ubezpieczeniowym z mocy ustawy moratorium. Pozatem jest zadaniem planu podziałowego oznaczenie formy oraz ewentualnie nawet nowych warunków, na jakich dawne ubezpieczenia zostają utrzymane w mocy. Co się tyczy ubezpieczeń rzeczowych, to — o ile wogóle podlegają waloryzacji — waloryzuje się je w zasadzie niezależnie od stanu majątkowego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego w wysokości z góry w ustawie określonej. Warunkiem ich waloryzacji jest przytem według niemieckich przepisów waloryzacyjnych zgłoszenie roszczenia w prekluzyjnym terminie do końca września 1926.

Przechodząc do omówienia przepisów układu w przedmiocie ubezpieczeń prywatnych, zaznaczyć należy, że przyznają one obywatelom drugiego państwa nie tylko równe, ale pod pewnemi względami nawet uprzywilejowane traktowanie w porównaniu z tem, jakiego doznają własni obywatele. I tak uwzględniając okoliczność, że w związku ze stosunkami powojennemi zachowanie czasokresów przewidzianych w ustawie lub warunkach, na podstawie których umowy o ubezpieczenie na życie zostały zawarte, było dla obywateli drugiego państwa, jeżeli nie niemożliwe, to w każdym razie połączone z ogromnemi trudnościami, postanawia art. 20, że początek i bieg wspomnianych czasokresów uważa się za wstrzymany w czasie od 1 grudnia 1918 aż do dnia wejścia w życie układu. Niezachowanie wchodzących pod uwagę czasokresów nie powoduje zatem dla uprawnionych żadnych ujemnych skutków; pod warunkiem, że przepisane akty przedsięwzięte zostaną dodatkowo po wejściu w życie układu w ciągu stojącego jeszcze do dyspozycji czasokresu. Dalszy przywilej stwarzają postanowienia art. 18 i 19, które przyznają obywatelom drugiego państwa prawo domagania się wypłaty kwot. należnych im z tytułu ubezpieczeń na życie przed upływem moratorium przysługującego przedsiębiorstwom ubezpieczeniowym na podstawie ustawodawstwa krajowego, któremu podlegają¹⁵⁾. Uprawnieni, którzy pragną skorzystać z przyznanego im przez układ prawa do otrzymania świadczenia ubezpieczeniowego

¹⁵⁾ Ustawodawstwo niemieckie przyznaje przedsiębiorstwom ubezpieczeniowym, jak już wyżej wspomniano, moratorium do końca roku 1932; o ile chodzi o ustawodawstwo polskie, to jest ono w myśl § 22 polsk. rozp. walor. ruchome i wynosi zależnie do rodzaju świadczenia dwa lub trzy lata, licząc od daty ogłoszenia spółczynnika przerachowania.

w wcześniejszym terminie, winni w ciągu dziewięciu miesięcy od wejścia w życie układu zgłosić roszczenie w odnośnym przedsiębiorstwie ubezpieczeniowym. Zgłoszenia następują za pośrednictwem właściwego rządu, którego stwierdzenia w przedmiocie obywatelstwa zgłaszającego roszczenie są w tem postępowaniu wiążące. Wypłata kwot przypadających na zgłoszone roszczenia następuje w ciągu trzech miesięcy pod warunkiem że spóczynnik przerachowania został już ustalony i ogłoszony, względnie, o ile chodzi o niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, plan podziałowy zatwierdzony. Przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe może w razie wcześniejszej wypłaty potrącić $\frac{1}{2}\%$ dyskonta za każdy miesiąc kalendarzowy, który dzieli dzień wypłaty od końca ustawowego moratorium. Prawo to nie przysługuje niemieckim przedsiębiorstwom ubezpieczeniowym, jeżeli — jak to ma często miejsce — plan podziałowy przewiduje w przedmiocie wypłat gotówkowych warunki korzystniejsze od przewidzianych w układzie. We wszystkich kierunkach pozatem obywatele jednego państwa są traktowani narówni z obywatelami drugiego państwa¹⁶⁾).

Przedstawione przepisy obowiązują zarówno w stosunku do prywatnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, jak i do uprawiających ubezpieczenia prywatne zakładów o publiczno-prawnym charakterze (art. 33), w szczególności do istniejących przy związkach prowincjonalnych zakładów ubezpieczeń na życie i od ognia, jednak z następującem ważnem ograniczeniem. Mają one zastosowanie, o ile chodzi o roszczenia obywateli polskich względem niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, tylko do takich roszczeń z tytułu ubezpieczeń na życie lub innych pokrewnego rodzaju, które opiewają na marki

¹⁶⁾ W celu wykluczenia wątpliwości w tym względzie postanawia art. 31 układu (por. również § 3 prot. końc), że obywatele polscy będą w szczególności traktowani narówni z obywatelami niemieckimi także odnośnie do ubezpieczeń zawartych w niemieckich pożyczkach wojennych lub premjowych pożyczkach oszczędnościowych. Wspomniane pożyczki winny być być w myśl niemieckich przepisów w przepisany terminie zgłoszone w celu konwersji i ewent. przyznania praw uczestniczenia w losowaniach. W tym celu przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe powinny być uprawnionym wydać przypadające na nie pożyczki albo też we własnem imieniu wykonać przepisane ustawami akty staranności. W razie szkody wynikłej z powodu zaniedbania ze strony niemieckiego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego, przysługuje obywatelowi polskiemu prawo do odszkodowania.

niemieckie lub wyszła z obiegu inną walutę niemiecką i w myśl obowiązujących przepisów niemieckich podlegają waloryzacji (ubezpieczenia pierwszej grupy). Roszczenia obywateli polskich z tytułu takich umów ubezpieczeniowych mają być regulowane według przedstawionych właśnie przepisów bezpośrednio przez odnośne niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe. Zgoła inaczej przedstawia się sprawa, o ile chodzi o roszczenia obywateli polskich z tytułu umów o ubezpieczenie na życie, które zawarte zostały przez obywateli polskich przed 14 lutego 1924 na dawnym obszarze austro-węgierskim lub rosyjskim i opiewają bądźto na marki niemieckie, jeżeli przypadająca na nie rezerwa składek zabezpieczoną została zagranicą, bądźto na korony austriackie, ruble, noty Kriesa lub marki polskie (ubezpieczenia drugiej grupy). Według obowiązującego niemieckiego ustawodawstwa waloryzacyjnego wspomniane ubezpieczenia drugiej grupy waloryzacji wogóle nie podlegają. Motywem wykluczenia od waloryzacji ubezpieczeń zawartych na obszarze austro-węgierskim w markach niemieckich był wzgląd, że przypadająca na ubezpieczenia takie rezerwa składek musiała być w myśl obowiązujących ustaw austriackich i niemieckich zabezpieczona w Austrii, gdzie w następstwie dewaluacji uległa przeważnie zupełnemu zniszczeniu a to z uwagi na to że ustawodawstwo austriackie waloryzacji naogół nie dopuszcza. W rzeczywistości jednak przytoczony motyw nie jest przekonujący. Zabezpieczenie, do którego przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe jest zobowiązane w stosunku do państwa, na którego obszarze rozwija swoją działalność, nie zwalnia go mianowicie od zobowiązań, wypływających z zawartych umów wobec osób z tych umów uprawnionych. Co się tyczy ubezpieczeń zawartych przed wojną i w czasie okupacji niemieckiej na b. obszarze rosyjskim, to wykluczenie ich waloryzacji pozbawione było całkiem oczywiście wszelkiej słuszności, a to z uwagi na następujące okoliczności. Niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe nie posiadały za czasów rosyjskich koncesji na wykonywanie działalności w Rosji. Nie będąc związane żadnymi ograniczającymi przepisami, odprowadzały one — dotyczy to zaś tembardziej ich działalności w czasie okupacji niemieckiej — cały zbiór składek do Niemiec, lokując je w wartościach, które obecnie wchodzi w skład mas podziałowych utworzonych przy poszczególnych przedsiębiorstwach ubezpieczeniowych. W tym stanie rzeczy wykluczenie wspomnianych ubezpieczeń od waloryzacji było równoznaczne z za-

strzeżeniem korzyści wynikających z waloryzacji dla obywateli niemieckich przy równoczesnym wykluczeniu analogicznych roszczeń obywateli państw innych. Rzecz oczywista, że przedstawione stanowisko ustawodawstwa niemieckiego szczególnie boleśnie godziło w interesy obywateli polskich, jeżeli sobie uświadomić ożywioną działalność rozwijaną przez niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe na b. obszarze Austro-Węgier i Rosji i przypuszczalnie pokaźną liczbę umów zawartych z terażniejszymi obywatelami polskimi. Traktowania będących w mowie ubezpieczeń drugiej grupy narówni z ubezpieczeniami pierwszej grupy niepodobna było uzyskać, pomijając stan terażniejszego ustawodawstwa niemieckiego, ze względu na precedens, jakiby to stworzyło dla Niemiec wobec państw trzecich, znajdujących się w analogicznej sytuacji jak Polska.

W drodze kompromisu zgodzono się ostatecznie na następujące unormowanie. Roszczenia obywateli polskich z tytułu umów ubezpieczeniowych zaliczonych do drugiej grupy, przejmuje do uregulowania Rząd Polski według wytycznych, które sam dodatkowo ustali. W tym celu otrzymuje Rząd Polski tytułem odprawy mk. 900 000 oraz zł. 426 000 (art. 21). W celu uniknięcia trudności, jakieby mogły powstać w związku z planem Dawesa w razie przejęcia zobowiązania płatniczego przez Niemcy, postanawia art. 22 ust. 2, że wobec Rządu Polskiego zobowiązane będzie do zapłaty pierwszej części odprawy w wysokości mk. 900 000 to niemieckie przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe, które zostanie oznaczone we wzajemnym porozumieniu¹⁷⁾. Wspomniana kwota ma być Rządowi Polskiemu wypłacona efektywnie i nie może być zatem w Niemczech przedmiotem prawa zatrzymania ani zarządzeń przymusowych lub egzekucyjnych (art. 25 ust. 1). Co się tyczy drugiej części odprawy ustalonej w wysokości zł. 426 000, to ma ona być zapłacona, stosownie do niżej omówionych przepisów, z hipotek zapisanych na rzecz niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych na nieruchomościach położonych w Polsce. Odnośne hipoteki, wyszczególnione zostają w wykazie, sporządzonym, w celu zapewnienia Rządowi Polskiemu wpływu na ich dobór, we wzajemnym porozumieniu (art. 24 ust. 1)¹⁸⁾.

¹⁷⁾ Jako takie oznaczone zostało drogą wymiany not, przedsięwziętej przy podpisaniu aktu, jedno z berlińskich towarzystw ubezpieczeniowych.

¹⁸⁾ Odnośny wykaz został już sporządzony i wręczony Rządowi Polskiemu przy podpisaniu układu. Zamieszczone w nim hipoteki opiewają na sumę około (dawnych) marek niem. 5 100 000.

Obie części odprawy mają być zapłacone najpóźniej 2 stycznia 1932. W razie wcześniejszej spłaty potrącony zostanie dyskont w wysokości, która ustalona zostanie we wzajemnym porozumieniu przez władze nadzorcze powołane w obu państwach do wykonywania nadzoru nad ubezpieczeniami prywatnymi (art. 22 ust. 1 i art. 24 ust. 3). Tak przedstawia się sprawa w stosunku do Rządu Polskiego. Co się tyczy stosunku wewnętrznego, to oznaczenie niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych oraz kwot, które mają być przez nie zapłacone na poczet odprawy, zastrzeżone jest niemieckiej władzy nadzorczej (art. 21 ust. 2). W związku z tem przyjął Rząd Niemiecki zobowiązanie spowodowania wyłączenia kwot potrzebnych na zapłacenie odprawy z mas podziałowych odnośnych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych względnie ich zabezpieczenia w przypadku wydania im tychże z powrotem (§ 4 prot. końc).

W celu umożliwienia niemieckim przedsiębiorstwom ubezpieczeniowym zapłacenia odprawy w oznaczonym terminie, postanawia art. 28, że nabyte przez nie przed dniem 1 stycznia 1928¹⁹⁾ hipoteki płatne są — w odróżnieniu od innych hipotek przysługujących obywatelom niemieckim a zapadających w myśl art. 4 dopiero 1 stycznia 1932 — już z dniem 1 stycznia 1929²⁰⁾ z tem, że przysługujące dłużnikowi polskiemu moratorium nie może być w drodze ustawodawczego zarządzenia przedłużone poza ten termin.

W dążeniu do stworzenia gwarancji efektywnego zapłacenia odprawy przez niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe postanawia układ (art. 23 i 24), że do czasu jej uiszczenia ulega prawo rozporządzania hipotekami, zapisanemi na ich rzecz na nieruchomościach położonych w Polsce, następują-

¹⁹⁾ Termin ten został oznaczony w tym celu, aby uniemożliwić przeniesienie hipotek przysługujących obywatelom niemieckim a płatnych w myśl art. 4 układu dopiero 1 stycznia 1932 na niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, a to celem przywcześnieienia terminu ich płatności.

²⁰⁾ Ze stanowiska dłużnika, w którego interesie ustanowione zostało moratorium, stanowi niewątpliwie anomalję, że termin płatności hipotek jest różny, zależnie od właściwości wierzyciela. Jeżeli jednak abstrahować od interesów poszczególnych dłużników, to ogólnie biorąc, niekorzyść wynikającą dla nich z wspomnianego unormowania równoważy okoliczność, że z drugiej strony moratorium dla zobowiązań hipotecznych względem innych wierzycieli niemieckich zostało pozatem przez art. 4 układu zdłużone poza terminy przewidziane w polskich przepisach waloryzacyjnych. Przedstawione unormowanie podyktowane zostało względami wyłącznie utylitalarnemi.

cym ograniczeniom. Niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe obowiązane są do bezzwłocznego dochodzenia przysługujących im hipotek. Hipoteki, których płatność uzależniona jest od uprzedniego wypowiedzenia, obowiązane są w tym celu stosownie do postanowień umownych bezzwłocznie wypowiedzieć. Wykreślenie hipotek dopuszczalnym jest tylko na podstawie zezwolenia zatwierdzonego przez państwową instytucję kredytową, wskazaną przez Rząd Polski. Może ono nastąpić jedynie na podstawie spłaty dokonanej do rąk wspomnianej instytucji kredytowej. Uskutecznione wpłaty wpisuje się na konto odnośnego przedsiębiorstwa ubezpieczeniowego, które prowadzić należy według ogólnych warunków wspomnianej instytucji kredytowej, z tem jednak ograniczeniem, że waluta, w której konto ma być prowadzone, może być dowolnie oznaczoną przez zainteresowane przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe. Postanowienie to nie ma zastosowania do t. zw. specjalnych kont, które winny być założone dla spłat uskutecznianych na poczet hipotek wyszczególnionych w wspomnianym w art. 24 wykazie o tyle, że mają być one prowadzone zawsze w złotych. Odsetkami przypadającymi od sum kapitałowych może przedsiębiorstwo ubezpieczeniowe dowolnie rozporządzać. O ile chodzi o kwoty znajdujące się pozatem na kontach rozróżnić należy następujące dwa przypadki. Dysponowanie kwotami znajdującymi się na kontach ogólnych uzależnione jest od zgody Rządu Polskiego z tem, że mogą one być bez żadnych ograniczeń użyte na umorzenie pierwszej części odprawy w wysokości 900 000 mk. Z dokonaniem zapłaty wymienionej sumy odpadają wszelkie wyżej opisane ograniczenia w dysponowaniu hipotekami, zapisanymi na rzecz niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych na nieruchomościach polskich, za jedynym wyjątkiem hipotek objętych wyszczególnionym w art. 24 spisem. Z kwot wpłacanych na poczet wspomnianych ostatnio hipotek, przypada 40% do swobodnej dyspozycji niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych²¹⁾, natomiast 60% zapisuje się na wspomniane wyżej konta specjalne z przeznaczeniem zaliczenia na drugą część odprawy w wysokości 426 000 zł. Wobec tego, że wyszczególnione w wykazie hipoteki opiewają, jak wyżej zaznaczono,²²⁾ na sumę przeszło 5 100 000 dawnych mk. niem. i przedstawiają zatem po

²¹⁾ Kwoty te kontować należy na osobnych kontach (trzeciego rodzaju), nie podlegających żadnym ograniczeniom.

²²⁾ Por. uw. 18.

przerachowaniu wartość około 940 000 zł., jest wszelkie prawdopodobieństwo, że 60% wpływu na ich poczet pokryje dłużną z tytułu drugiej części odprawy sumę zł. 426 000. W przypadku, gdyby kwoty, znajdujące się w terminie płatności-, ustalonym na dzień 2 stycznia 1932, na wspomnianych kontach specjalnych, nie wystarczały na pokrycie sumy zł. 426000, w takim razie Rząd Polski jest uprawniony a zarazem zobowiązany do przyjęcia do wysokości brakującej kwoty w miejsce zapłaty tych z nieściągniętych jeszcze hipotek, które sam oznaczy. Z odstąpieniem przez niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe wskazanych hipotek na rzecz Rządu Polskiego uważa się zapłatę brakującej kwoty za dokonaną, a to także w takim przypadku, gdyby odstąpione hipoteki miały okazać się w całości lub w części nieściągalne, przypadek który jest zresztą mało prawdopodobny, wobec tego, że niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe udzielały kredytu z reguły tylko na pierwszą hipotekę, a z drugiej strony z uwagi na to, że Rząd Polski, mając sobie zastrzeżone prawo oznaczenia odstąpić się mających hipotek, ma tem samem możność upewnienia się co do ich spłacalności. Z dokonaniem zapłaty zł. 426 000 względnie z omówionem właśnie odstąpieniem hipotek w wysokości brakującej kwoty, odpadają wszelkie ograniczenia niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych w dysponowaniach niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych w dysponowaniach położonych w Polsce.

Poza zapłatą odprawy w omówionej wysokości zobowiązały się niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe ponadto do poczynienia starań u Rządu Austrjackiego o zwolnienie i wydanie Rządowi Polskiemu stosunkowej części lokat wszelkiego rodzaju, zabezpieczających rezerwy składkowe b. portfeli austrjackiego przez nie posiadanego, a to według stanu w dniu 31 grudnia 1919 (art. 26). Przypadający na Polskę udział ma być obliczony przez niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe w porozumieniu z Rządem Polskim, którego ustalenia w przedmiocie obywatelstwa ubezpieczonych są przytem wiążące. Rząd Polski może domagać się od niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych odstąpienia praw przysługujących im do będących w mowie lokat, a to celem wdrożenia bezpośrednich rokowań z Rządem Austrjackim²³).

²³) Wobec dewaluacji lokat, zabezpieczających rezerwy składkowe, wspomniane prawą nie zdają się przedstawiać większej wartości.

Z dopełnieniem wobec Rządu Polskiego wszystkich opisanych wyżej zobowiązań zostają niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe zwolnione z odpowiedzialności z tytułu umów ubezpieczeniowych zaliczonych do drugiej grupy. W związku z tem postanawia art. 27, że uprawnieni także jeszcze przed wspomnianą datą zwolnienia nie mogą dochodzić roszczeń z będących w mowie umów ubezpieczeniowych aż do dnia 30 września 1932, daty, do której przypuszczalnie zwolnienie najpóźniej nastąpi. Gdyby wbrew temu do tego terminu zwolnienie nie miało nastąpić, uprawnieni zatrzymują prawo dochodzenia swoich roszczeń.

Wobec uregulowania ubezpieczeń prywatnych w powyższy sposób, odpada potrzeba utrzymania w mocy likwidacji hipotek zapisanych na rzecz niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych na nieruchomościach położonych w Polsce a stanowiących dotychczas faktyczny zastaw zabezpieczający dopełnienie ich zobowiązań wobec obywateli polskich. Odnośne ograniczenia wprowadzone w wykonaniu art. 297 lit. b. traktatu wersalskiego przez polskie ustawy i rozporządzenia, zostają z dniem wejścia w życie układu uchylone (art. 29 ust. 1) z tem jednak ograniczeniem, że aż do uiszczenia odprawy przez niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe, przysługujące im hipoteki zostają w przedstawiony wyżej sposób zawinkulowane na rzecz Rządu Polskiego. Wychodząc z drugiej strony z założenia, że układ ma za zadanie definitywne rozliczenie z niemieckimi przedsiębiorstwami ubezpieczeniowymi zarówno w stosunku do ubezpieczonych, jak i zarazem do zastępującego ich interesy Rządu Polskiego, niemieckie przedsiębiorstwa ubezpieczeniowe zrezygnowały z dochodzenia przed Mieszanym Trybunałem w Paryżu przeciw Rządowi Polskiemu ewentualnych pretensyj, zgłoszonych z powodu zarządzeń likwidacyjnych, za wyjątkiem pretensyj przysługujących im ewentualnie z tytułu likwidacji własności lub współwłasności na nieruchomościach (art. 29 ust. 2). Praktycznie biorąc, wspomniane zrzeczenie dotyczy pretensyj z tytułu poddania likwidacji hipotek niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, obłożenia aresztem likwidacyjnym sum gotówkowych, znajdujących się w bankach itp. Ustawodawstwo powojenne, powodujące częstokroć znaczne zaostrzenie wzajemnych stosunków, doznało w ten sposób dalszej stopniowej odbudowy. W związku z przeprowadzoną normalizacją stosunków w tej dziedzinie uchylony wreszcie został w stosunku do niemieckich przedsiębiorstw ubezpieczeniowych przepis § 24

pol. rozp. walor., upoważniający sądy do ustalania według własnego uznania spółczynnika przerachowania dla zakładów ubezpieczeniowych, które posiadają swój majątek w całości lub w części zagranicą (art. 30).

V. Korporacje publiczno-prawne, w szczególności Ziemstwa Kredytowe i Prowincjonalne Kasy Pożyczkowe. Wytknięta w traktacie wersalskim granica polsko-niemiecka spowodowała przecięcie obszaru względnie okręgu działalności całego szeregu korporacji oraz zakładów o charakterze publiczno-prawnym. Pod uwagę wchodzi przede wszystkim publiczno-prawne korporacje terytorjalne, a mianowicie prowincje, powiaty, gminy, zaś obok nich korporacje względnie zakłady samorządu gospodarczego, istniejące, częścią jako niesamoistne podmioty prawne przy związkach prowincjonalnych, np. niektóre prowincjonalne kasy pożyczkowe, częścią posiadające odrębną osobowość prawną i niepozostające pozatem często w żadnej zależności od wspomnianych związków prowincjonalnych. Wobec tego, że traktat wersalski ograniczył się jedynie do zamieszczenia postanowień w przedmiocie majątku państwowego oraz odpowiedzialności za długi państwa niemieckiego i poszczególnych krajów niemieckich, kwestja losu prawnego majątku przeciętych granicą korporacji pozostała otwartą i w tym stanie rzeczy musiała z natury rzeczy zostać objętą rokowaniami polsko-niemieckimi.

W międzynarodowym prawie publicznym problem skutków prawnych przecięcia granicą korporacji prawa publicznego jest naogół mało traktowany. Zapatrywania wykazują dużą rozbieżność. Krytyczne ich omówienie wykraczałoby poza szczypty zakres niniejszej pracy. Zdaniem mojem punktu ciężkości leży nie tyle w zagadnieniu, komu przypada majątek korporacji, której obszar względnie okręg działalności został przecięty granicą, ile głównie w rozstrzygnięciu pytania, kto ponosi odpowiedzialność za długi zaciągnięte przez odnośną korporację. Co się tyczy kwestji pierwszej, a mianowicie pytania, komu przypada na własność majątek przeciętej granicą korporacji, to rozwiązuje się ona siłą faktu na podstawie suwerenności zainteresowanych państw. Majątek pozostały w państwie, które część swego terytorium odstąpiło drugiemu państwu, zatrzymuje, w braku odmiennych ustawodawczych zarządzeń, dotychczasowa korporacja, z tą oczywiście zmianą, że obszar wzgl. okręg jej działalności ulega zmianie odpowiednio do nowowytkniętej granicy państwowej.

O ile chodzi o państwo, które przejęło odstąpiony obszar a wraz z nim w całości lub w części położony na nim majątek przeciętej granicą korporacji, to może ono, w braku przejętych w tym względzie zobowiązań międzynarodowych, swobodnie nim rozporządzać. Państwo przejmujące może nasamprzód wspomniany majątek przejąć na swoją własność. Dociekania, w jaki sposób państwo nabywa w takim razie własność majątku, czy z mocy samego prawa, czy też na skutek zawłaszczenia, przedstawiają znaczenie przedewszystkiem teoretyczne i pozbawione są większej praktycznej aktualności. Państwo przejmujące może jednak — przedstawiać to zaś będzie aktualność zwłaszcza w przypadku, gdy w przejętym obszarze utrzymaną zostaje nadal dotychczasowa organizacja — pozostawić majątek korporacji z zadaniem wykonywania funkcji przewidzianych w dotychczasowej organizacji w położonym w obrębie swego terytorjum państwowego dawnym lub nowo-oznaczonym obszarze wzgl. okręgu działalności. W przypadku takim nie trzeba ze strony państwa przejmującego specjalnego aktu nadania majątku na rzecz odnośnej korporacji. Wola taka wynika pośrednio z utrzymania dotychczasowej organizacji w przejętym obszarze. Prawnie biorąc, korporacja, której pozostawiony zostaje majątek, mimo że faktycznie jest kontynuacją dawniejszej, niemniej jednak nie może z nią być identyfikowana. Stanowi ona nowy twór w ramach nowego organizmu państwowego. Państwo przejmujące może wreszcie — ewentualność ta zaś będzie przedstawiała aktualność w razie zmiany ustroju w przejętym obszarze — przypadły mu majątek korporacji publiczno-prawnej przekazać na podstawie specjalnego aktu organizacji, spełniającej analogiczne funkcje z temi, jakie sobie miała powierzona dotychczasowa korporacja. Jak z powyższego widać, kwestja własności majątku korporacji, której obszar wzgl. okrąg działalności został przecięty granicą, nie nasuwa większych trudności. W braku wyraźnych zobowiązań międzynarodowych rozwiązują się one wszystkie na płaszczyźnie suwerenności obu zainteresowanych państw, przyczem rozwiązanie w szczegółach może być zresztą, jak wyżej wykazano, różne. Inaczej przedstawia się sprawa odpowiedzialności za długi. W tym względzie rozróżnić przedewszystkiem należy z jednej strony kwestję odpowiedzialności za długi wobec osób trzecich zaś z drugiej strony kwestję, czy i w jakiej mierze stronie, która uiściła dług, przysługuje prawo regresu do strony przeciwnej. Poruszony problem nasuwa nader skomplikowany kompleks różnych zagadnień. O ile

chodzi o stosunek do osób trzecich, przyjąć należy, — zgodnie z zasadą, że zmiana suwerenności nie powinna z reguły powodować utraty ani ograniczenia praw prywatnych —, że w przypadku, gdy dług posiadał zabezpieczenie rzeczowe, w każdym razie odpowiedzialność rzeczowa przedmiotu, stanowiącego zabezpieczenie, pozostaje nienaruszona — rozwiązanie, które oczywiście nie przesądza kwestji, czy i w jakiej mierze w stosunku wewnętrznym przysługuje obecnemu właścicielowi obciążonego przedmiotu w razie zapłaty długu prawo regresu do właściciela poprzedniego. Większe trudności nasuwają przypadki, w których zobowiązanie zaciągnięte zostało na podkład pewnych wartości, jednak związek między zobowiązaniem a jego pokryciem nie znalazł prawnego wyrazu w ustanowieniu formalnego prawa zastawu. Tak się przedstawia sprawa np. w przypadku emisji częściowych zapisów długu, w szczególności listów zastawnych i obligacyj na podkład przysługujących dłużnikowi wierzytelności. Wobec tego, że, gospodarczo biorąc, stanowiące pokrycie wartości są własnością posiadaczy wypuszczonych na ich podkład papierów wartościowych, niepodobna kwestionować ich prawa do wykupienia posiadanych przez nich walorów. Przeprowadzenie tej zasady nasuwa jednak cały szereg trudności. Powstaje pytanie, przeciw komu posiadacze papierów wartościowych mogą sobie rościć prawa, czy wobec jednej tylko, czy też obu stron, które przejęły stanowiący pokrycie majątek, a w danym razie w jakim rozmiarze. Gdy w przytoczonych dotychczas przypadkach przynajmniej sama zasada wydawała się być bezsporną, zaś wątpliwości powstawały dopiero przy jej praktycznym przeprowadzeniu, to w przeciwieństwie do tego musi się mieć wątpliwości już co do samej zasady, jeżeli chodzi o trzecią grupę zobowiązań — nazwijmy je w przeciwstawieniu do dwu poprzednich grup — niefundowanych, a między innymi w szczególności takich, które powstały z publiczno-prawnych stosunków, np. prawo urzędników odnośnej korporacji oraz pozostałych po nich rodzin do pensyj, emerytur, pensyj wdowich i groszy sierocych (ciężary urzędnicze). Uprawnieni z wspomnianych zobowiązań mogą sobie niewątpliwie rościć pretensje przeciw korporacji, wobec której odnośne zobowiązania powstały, pod warunkiem, że korporacja ta nadal istnieje. Sytuacja taka zachodzi wówczas, jeżeli państwo, które część swego terytorjum odstąpiło, utrzymało egzystencje korporacji mimo przecięcia granicą jej obszaru względnie okręgu działalności, co mieć będzie miejsce zwłaszcza wtedy, gdy jej sie-

dziba pozostała w tem państwie. Natomiast trudno przyznać uprawnionym jakiegokolwiek prawa przeciw państwu, które przejęło część terytorjum drugiego państwa, a z niem razem w całości lub w części majątek odnośnej korporacji, nawet wówczas gdy zatrzymało dotychczasową organizację w przejętem terytorjum, a to z uwagi na to, że jak to już wyżej zaznaczono działającej w przejętym obszarze korporacji, nie można identyfikować z pierwotną korporacją, wobec której zobowiązanie powstało, a niema również podstaw prawnych do przyjęcia sukcesji w jej zobowiązania. Tak się przedstawia kwestja w stosunku do uprawnionych. Co się tyczy stosunku wewnętrznego, a mianowicie kwestji, czy a w danym razie w jakiej mierze obie strony powinny partycypować w ciężarze długów, a w przypadku efektywnych wypłat mogą sobie rościć prawo do zwrotu wyłożonych kwot, to stwierdzić należy brak w tym względzie jakichkolwiek powszechnie uznanych zasad. Odnośne zagadnienia nie zostały dotychczas w nauce dostatecznie przemyślane. Pomijając tę okoliczność, sędzę zresztą, że jest niemożliwością wypracowanie bardziej szczegółowych zasad w tym względzie, a to z tego powodu, ponieważ odnośne stany faktyczne są za różnorodne, aby można je ująć w szablonowe normy. W tym stanie rzeczy unormowanie, aby czyniło zadość potrzebom, musi z natury rzeczy być pozostawione porozumieniu zainteresowanych państw w konkretnym przypadku.

W rokowaniach polsko-niemieckich nie udało się dotychczas dojść do porozumienia odnośnie do całokształtu wchodzących pod uwagę zagadnień. Dalszym rokowaniom zastrzeżono w szczególności podział majątku terytorjalnych publiczno-prawnych korporacji, których obszar działalności został przecięty granicą, a w związku z tem w szczególności uregulowanie kwestji ciężarów urzędniczych. Poza trudnościami wpływającymi ze skomplikowanego charakteru odnośnych zagadnień, przedstawiają rokowania, o ile chodzi o korporacje, których część majątku znajduje się na obszarze Wolnego Miasta Gdańska, tę dalszą trudność, że muszą być przeprowadzone przy udziale trzystronnym. Poza wymienionemu mają być również uregulowane stosunki prawne istniejących przy terytorjalnych związkach prowincjonalnych banków kultury rolnej, komunalnych kas oszczędnościowych oraz Zakładu dla Kredytu Hipotecznego w Poznaniu.

Jak narazie unormowane zostały jedynie niektóre z spośród instytucyj samorządu gospodarczego a mianowicie Ziem-

stwa Kredytowe, oraz pozatem Prowincjonalne Kasy Pożyczkowe.

Punktem wyjścia całego unormowania jest publiczno-prawny charakter wymienionych instytucyj. Nie występuje on wprawdzie tak silnie, jak przy terytorjalnych korporacjach, spełniających w poruczonym im przez państwo zakresie funkcje administracji publicznej, a to z uwagi na to, że w wspomnianych instytucjach stoi na pierwszym planie ich gospodarcza działalność. Mimo wszystko jednak ich publiczno-prawny charakter nie może podlegać wątpliwości. Pomijając często ścisły, jeżeli nie formalnie prawny to faktyczny, związek z terytorjalnymi korporacjami prawa publicznego, około których się grupują, oraz okoliczność, że posiadają one po największej części dotacje z funduszków publicznych, wchodzi pod uwagę fakt wyposażenia ich, w porównaniu ze stanowiskiem prawnym analogicznych instytucyj prywatnych, w pewne przywileje, w szczególności przyznanie im uprzywilejowanego prawa ściągania przysługujących wierzytelności. W związku z tem wszystkim element publiczny z natury rzeczy wywierać musiał dominujący wpływ na działalność gospodarczą rozwijaną przez wspomniane instytucje. Uznając ich publiczno-prawny charakter, przyjąć należało w konsekwencji, że kontynuowanie działalności przez przecięte granicą instytucje na obszarze drugiego państwa, byłoby naruszeniem jego suwerenności, a zatem musi być zaniechane zaś dotychczasowa ich działalność możliwie jak najrychlej zlikwidowana.

W związku z tem nasuwało się przedewszystkiem pytanie, jak postąpić z majątkiem wspomnianych instytucyj znajdującym się na obszarze drugiego państwa. Składają się nań przedewszystkiem wierzytelności i to przeważnie hipotecznie zabezpieczone. Właściwością majątku wspomnianych instytucyj jest przytem, że stanowi on pokrycie dla emitowanych przez nie papierów wartościowych. Zgodnie z zamieszczonymi wyżej wywodami przyjęto jako zasadę, że majątek przeciętych granicą instytucyj, stanowiący pokrycie dla wypuszczonych przez nie w obieg papierów wartościowych, winien być użyty na zaspokojenie pretensyj posiadaczy tychże. Jako dalsze nasuwało się pytanie, kto ma być odpowiedzialny wobec posiadaczy znajdujących się w obiegu papierów wartościowych. Nie przesądzając teoretycznego zagadnienia, czy publiczno-prawna instytucja o uszczuplonym okręgu działalności jest pod względem prawnym identyczną z poprzednią, postanawia układ (art. 43, 53 n, 56), że odpowiedzialność za wy-

puszczone w obieg papiery wartościowe ustala się, bez względu na skutki prawne spowodowane przecięciem granicą, według pierwotnej siedziby odnośnych instytucyj. Stosownie do tego ponoszą odpowiedzialność za papiery wartościowe wypuszczone przez instytucje, których siedziba pozostała w Niemczech, odnośne instytucje niemieckie i naodwrot ciężą odpowiedzialność za papiery wartościowe, emitowane przez instytucje, których siedziba leży w Polsce, na odnośnych instytucjach polskich. Instytucjom ponoszącym odpowiedzialność za wydane papiery wartościowe pozostawiony zostaje stanowiący ich pokrycie majątek. Do czasu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych uważa się je za uprawnione do rozporządzania majątkiem także, o ile on jest położony na obszarze drugiego państwa (art. 42, 52, 65). Stosownie do tego uważa się za ważne, z jednej strony spłaty, uskutecznione przez dłużników bezpośrednio do rąk instytucji wobec której dług pierwotnie został zaciągnięty, zaś z drugiej strony kwity mazalne, wystawione przez odnośne instytucje aż do upływu trzech miesięcy po wejściu w życie układu, za wystarczające do uzyskania wykreślenia praw rzeczowych zapisanych na nieruchomościach położonych na obszarze drugiego państwa. Z dniem wejścia w życie układu wspomniane instytucje tracą jednak możliwość dysponowania majątkiem położonym na obszarze drugiego państwa a to zgodnie z podstawowym założeniem, że wszelka ich ingerencja na obszarze drugiego państwa stałaby w sprzeczności z suwerennością państwową. W następstwie takiego stanowiska koniecznym było powołanie do życia krajowych instytucyj i powierzenie im dochodzenia w obrębie każdego z państw zawierających układ praw powstałych na rzecz zagranicznych instytucyj. Odnośne prawa a mianowicie prawa rzeczowe zapisane na nieruchomościach położonych w drugim państwie, zarówno jak i wierzytelności przeciw dłużnikom w temże państwie zamieszkałym przechodzą w tym celu z dniem wejścia w życie układu z mocy samego prawa na oznaczoną przez to państwo instytucję krajową (por. art. 35, 45, 55, 57). Do skuteczności przejścia wspomnianych praw nie potrzeba żadnego aktu prawnego. Nie jest wymagane w szczególności odnośnie do wierzytelności hipotecznie zabezpieczonych ani wydanie listów hipotecznych lub gruntowych ani też wpis w księgę wieczystą. Zagraniczne instytucje będące w posiadaniu listów hipotecznych i gruntowych, odnoszących się do nieruchomości położonych na obszarze drugiego państwa, obowiązane są wprawdzie, o ile

temu nie stoją na przeszkodzie prawa osób trzecich, do ich wydania w ciągu czterech miesięcy od dnia wejścia w życie układu odnośnej instytucji krajowej (por. art. 42 ust. 3 i 52 ust. 3), przepis ten jednak posiada znaczenie jedynie porządkowe. Prawa rzeczowe i wierzytelności przechodzące na instytucje krajowe wyszczególnione zostają w spisach wręczyć się mających przy wymianie dokumentów ratyfikacyjnych z tem, że prawa w spisie niewyszczególnione uważa się za wygasłe. W stosunku do osób trzecich posiadają wspomniane instytucje krajowe nieograniczoną legitymację formalną do wszelkich rozporządzeń odnośnie do przeszłych na nie praw rzeczowych i wierzytelności. Są one w szczególności legitymowane do udzielania zezwoleń na wykreślenie nie tylko praw rzeczowych na nie przeszłych ale również, o ile chodzi o prawa rzeczowe, które w wykazie nie zostały wyszczególnione i które zatem uważać należy za wygasłe, jeżeli potrzebne zezwolenie nie zostało udzielone przez odnośną instytucję zagraniczną w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie układu (por. art. 42 ust. 2, 52 ust. 2, 65 ust. 2). Materjalnie biorąc posiadają jednak będące w mowie instytucje krajowe jedynie stanowisko powiernika, stąd też ich nazwa: instytucje powiernicze. Stosownie do tego obowiązane są one w stosunku do zagranicznych instytucji do przestrzegania przy sprawowaniu swoich czynności staranności wymaganej w życiu potocznym i są zatem odpowiedzialne za wszelką szkodę wynikłą z zaniedbania. W ważniejszych przypadkach obowiązane są do uprzedniego zasięgnięcia przyzwolenia zagranicznych instytucji, których prowadzenie interesów mają sobie powierzone. Przy ziemstwach w szczególności obowiązek taki istnieje, o ile chodzi o zrzeczenie, zawarcie ugody, odraczenie płatności wierzytelności na przeciąg czasu dłuższy niż ogółem sześć miesięcy, prowadzenie procesów, wdrażanie egzekucji i może być drogą umowy między odnośnymi instytucjami rozciągnięty także jeszcze na inne czynności (por. art. 36 i 46). W celu upłynnienia wierzytelności przeszłych na instytucje powiernicze postanawia układ, że siedziba instytucji powierniczej stanowi miejsce ich wypełnienia oraz że mogą one być ściągnięte przy zastosowaniu uprzywilejowanego prawa egzekucji (por. art. 41, 51 i 64). Wpłaty, które otrzymują instytucje powiernicze na poczet wierzytelności — dotyczy to zaś o ile chodzi o ziemstwa nie tylko wpłat gotówkowych ale również i wpłat w listach zastawnych — winny być przez nie prowadzone na osobnych rachunkach. Rozliczenie następuje w braku innego porozumienia między

*

zainteresowanemi instytucjami najpóźniej do 10 każdego miesiąca kalendarzowego. Przy tej sposobności mają instytucje powiernicze prawo potrącenia kosztów narosłych im z powodu procesów i postępowań egzekucyjnych, przeprowadzonych na rachunek odnośnych instytucyj zagranicznych, jak również tytułem wynagrodzenia za prowadzenie ich interesów^{2/5} ściągniętych dodatków na koszty administracyjne. Instytucjom zagranicznym przysługuje każdego czasu prawo przeglądania ksiąg prowadzących ich interesy instytucyj powierniczych przez osoby do tego upoważnione (por. art. 40, 50 i 63).

Przedstawione przepisy układu w sprawie instytucyj powierniczych i ich stanowiska prawnego są wspólne zarówno dla ziemstw kredytowych jak i prowincjonalnych kas pożyczkowych. Z kolei przechodzę do omówienia przepisów szczegółowych.

1. Ziemstwa Kredytowe. Są one stowarzyszeniami właścicieli majątności ziemskich, mającemi na celu udzielanie kredytu hipotecznego z funduszków uzyskiwanych drogą emisji listów zastawnych.

Polsko-niemiecką granicą przecięty został okręg następujących ziemstw a mianowicie z jednej strony Zachodnio-pruskiego, Nowego Zachodnio-pruskiego i Śląskiego z siedzibami pozostałemi w Niemczech (ziemstwa pruskie), z drugiej zaś strony dawnej „Posener Landschaft” obecnie Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego.

Majątek ziemstw, stanowiący pokrycie dla wydanych przez nie listów zastawnych, znajdujący się na obszarze drugiego państwa, przechodzi na krajową instytucję powierniczą, a to majątek ziemstw pruskich w Polsce na polską instytucję powierniczą (art. 35) zaś majątek dawnego Poznańskiego Ziemstwa znajdujący się w Niemczech na niemiecką instytucję powierniczą (art. 45). Przechodzą na instytucję powierniczą w szczególności :

a) niewygasłe jeszcze prawa rzeczowe zapisane na nieruchomościach, położonych na obszarze drugiego państwa, w szczególności niespłacone hipoteki oraz inne prawa np. pochodzące z dawnych czasów ograniczenia w pozbyciu, wdzierżawieniu nieruchomości i t. p.

b) wierzytelności osobiste i to zarówno zabezpieczone przez wymienione pod a) hipoteki, jak i takie pierwotnie hipotecznie zabezpieczone wierzytelności, których rzeczowe zabezpieczenie wygasło. Konstelacja taka może zająć według polskiego ustawodawstwa waloryzacyjnego wówczas, jeżeli hipo-

teka została wykreślona, osobista wierzytelność jednak jeszcze nie wygasła z powodu, że wierzyciel przyjął zapłatę z zastrzeżeniem. O ile chodzi o niemieckie ustawodawstwo waloryzacyjne, to sytuacja taka jest możliwa, nie tylko w razie przyjęcia przez wierzyciela zapłaty z zastrzeżeniem, ale ponadto także wówczas, jeżeli zapłata nastąpiła w czasie między 15. czerwca 1922 a 14. lutego 1924 pod warunkiem, że wierzyciel zgłosił roszczenie do waloryzacji wstecznej w terminie do 1. stycznia 1926. W każdym bądź razie wierzytelności osobiste wymienionego ostatnio rodzaju przechodzą na instytucję powierniczą tylko w tym przypadku, jeżeli podlegają waloryzacji według ustawodawstwa tego państwa, w którym jest położona pierwotnie obciążona nieruchomości (art. 34 ust. 3 i 44 ust. 3). W myśl ogólnych przepisów wymóg ten zachodzi wówczas, jeżeli osobisty dłużnik ma w chwili sądowego dochodzenia miejsce zamieszkania w państwie, w którym znajduje się obciążona nieruchomości. Gdzie dłużnik będzie miał miejsce zamieszkania w chwili sądowego dochodzenia wierzytelności nie da się z góry przewidzieć. Jest jednak wszelkie prawdopodobieństwo, że zatrzyma on nadal to miejsce zamieszkania, które ma w dniu wejścia w życie układu. Dlatego też art. 35 ust. 2 i art. 45 ust. 2 przypisuje miejscu zamieszkania w wspomnianym terminie decydujące znaczenie²⁴). Powstaje pytanie, co wówczas, jeżeli dłużnik osobisty po dniu wejścia w życie umowy przeniósł miejsce zamieszkania z państwa, w którym jest położona obciążona nieruchomości, do drugiego państwa. Wobec tego, że w myśl art. 74 działalność instytucji powierniczej jest ograniczona do państwa, w którym ma siedzibę, traci ona z przesiedleniem się dłużnika do drugiego państwa wszelką ingerencję na wierzytelność i może jej odtąd dochodzić bezpośrednio odnośnie ziemstwo, stosownie do przepisów ustawodawstwa obowiązującego w nowym miejscu zamieszkania dłuż-

²⁴) Wykaz wyszczególniający prawa rzeczowe i wierzytelności, przechodzące na instytucję powierniczą, ma jak z tego wynika, znaczenie orientacyjne a to z uwagi na to, że wykaz ten sporządzony zostaje z natury rzeczy w najlepszym razie według stanu w dniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, gdy tymczasem układ wchodzi w życie dopiero z upływem miesiąca po tej dacie zaś w międzyczasie możliwe są zmiany, których wykaz oczywiście już nie uwzględnia. W istocie znaczenie wspomnianego wykazu leży na innej płaszczyźnie, a mianowicie o ile chodzi o prawa rzeczowe, i polega na tem, że nieobjęte wykazem prawa rzeczowe uważa się za wygasłe (por. art. 35 ust. 3 i 45 ust. 3).

nika. Instytucja powiernicza obowiązana jest w tym celu do wydania ziemstwu, którego interesy zastępuje, znajdujących się ewentualnie w jej posiadaniu dokumentów i innych załączników potrzebnych do dochodzenia wierzytelności²⁵).

W związku z przedstawionymi przepisami, podyktowanymi względami natury publiczno-prawnej, zawiera układ uzupełniające przepisy w przedmiocie waloryzacji hipotek ziemstw. W zasadzie miarodajne są ogólne postanowienia a zatem podlegają także i hipoteki ziemstw waloryzacji według ustawodawstwa tego państwa, w którym położona jest obciążona nieruchomości. Z uwagi na specyficzne właściwości hipotek ziemstw, konieczne jednak było zamieszczenie bardziej szczegółowych przepisów, nawiązujących o ile możności do właściwego ustawodawstwa narodowego. Wspomniane przepisy szczegółowe są różne zależnie od tego, czy chodzi o hipoteki zapisane na rzecz ziemstw pruskich na nieruchomościach położonych w Polsce czy też o hipoteki dawnego Poznańskiego Ziemstwa na nieruchomościach położonych w Niemczech.

A. Ziemstwa pruskie. Miarodajnym dla waloryzacji hipotek zapisanych na nieruchomościach polskich na rzecz ziemstw pruskich jest w myśl ogólnych postanowień polskie ustawodawstwo waloryzacyjne. To samo dotyczy zabezpieczonych hipotecznie wierzytelności osobistych pod warunkiem, że dłużnik osobisty ma w chwili sądowego dochodzenia wierzytelności miejsce zamieszkania w Polsce. W szczegółach obowiązują następujące przepisy.

Przypadającą z tytułu waloryzacji należność oblicza się w myśl art. 37 od niespłaconej kwoty poszczególnej hipoteki według stanu w dniu 1. stycznia 1920 (przybliżonej daty objęcia suwerenności przez Polskę nad Pomorzem, na które rozciągała się głównie działalność obu ziemstw zachodnio-pruskich). Od kwoty tej odlicza się:

a) udział hipoteki w funduszu amortyzacyjnym w jego nominalnej kwocie. W tym związku nadmienić wypada, że w myśl statutów ziemstw kredytowych kwoty, wpłacane przez dłużnika na umorzenie pożyczki, wpływały do specjalnego funduszu umorzenia, stanowiącego nieodłączną część odnośnej majątności, który zaliczało się na poczet dłużnej ziemstwu po-

²⁵) Przedstawione przepisy obowiązują nie tylko o ile chodzi o ziemstwa ale również odnośnie do prowincjonalnych kas pożyczkowych z tą różnicą, że przy tych ostatnich wchodzi pod uwagę obok hipotek również i długi gruntowe.

życzki dopiero wówczas, gdy znajdująca się w funduszu amortyzacyjnym kwota dosięgła wysokości całej pożyczki zaś wcześniej tylko z zaistnieniem przewidzianych w statucie warunków;

b) z zapłaconych przez dłużnika półrocznych świadczeń przewidziane w planie amortyzacyjnym raty amortyzacyjne. Zaliczenie takie następuje wówczas, jeżeli zapłata nastąpiła przed dniem 28 kwietnia 1924 (datą wprowadzenia złotego) i nominalną kwotą odpowiada dłużnej racie amortyzacyjnej. Ten ostatni warunek uważa się za dopełniony, jeżeli zapłacona kwota dosięga nominalną kwotą dłużnego półrocznego świadczenia, składającego się z dodatku na koszty administracyjne, odsetek i raty amortyzacyjnej. Miarodajną jest przytem kwota nominalna w markach polskich. O ile zapłacona kwota zapisana została na dobro dłużnika w (dawnych) markach niemieckich, przelicza się ją na marki polskie według ostatniego kursu marki niemieckiej z przed dnia, w którym ziemstwa pruskie tę kwotę otrzymały. Kurs marki niemieckiej ustala się przytem według tabeli zestawionej przez Rząd Polski na podstawie jej przeciętnych kursów na giełdzie poznańskiej. Jeżeli ustalona w wyżej wskazany sposób zapłata nie dosięga nominalną kwotą dłużnego półrocznego świadczenia, natenczas zarachowuje się ją nasamprzód na dodatek na koszty administracyjne, następnie na odsetki a dopiero ewentualną resztę przypadającą na ratę amortyzacyjną potrąca od niespłaconej kwoty hipoteki;

c) kwoty wpłacone przez dłużnika przed 28. kwietnia 1924 a przeznaczone na nadzwyczajne umorzenie kapitału pożyczki, a to w wartości nominalnej lub kursowej ustalonej w sposób pod b) wskazany. Wspomniane odliczenie ma miejsce tylko w przypadku wyraźnego oświadczenia woli dłużnika, że przeznaczona na nadzwyczajne umorzenie kapitału pożyczki. Nie podlegają zatem odliczeniu kwoty wpłacone przez dłużnika tytułem półrocznego świadczenia, choćby je nawet swoją wartością nominalną lub kursową znacznie przewyższały. Przypadki takie były zwłaszcza w dobie zdecydowanej deprecjacji pieniądza dość częste. Zdarzało się, że ziemstwa oznaczały, z uwzględnieniem spadku wartości pieniądza, wysokość półrocznego świadczenia z tem, że niższych kwot nie będą przyjmować na poczet półrocznych świadczeń. Wobec tego, że dłużnik, płacąc oznaczoną przez ziemstwo wyższą kwotę, działał w zamiarze umorzenia jedynie półrocznego świadczenia, nie było racji prze-

pisywać, że w takich przypadkach ma być odliczona od nie-spłaconej kwoty hipoteki, poza zwyczajną ratą amortyzacyjną, również i nadwyżka zapłaconej kwoty ponad nominalną kwotę półrocznego świadczenia;

d) wniesione do dnia 30 czerwca 1924²⁶⁾ (datę tę oznaczono jako najbliższy po wprowadzeniu złotego termin dokonywanego półrocznie obrachunku) listy zastawne w nominalnej wysokości. Listy zastawne wnoszone były przez dłużnika zawsze na nadzwyczajne umorzenie kapitału pożyczki. Wyraźne oświadczenie dłużnika w tym przypadku nie jest zatem wymagane. Wniesione listy zastawne zalicza się nominalną kwotą bez różnicy na to, czy są przedwojennymi czy też powojennymi a tem mniej bez różnicy czy są identyczne z serją listów, w których pożyczka została udzielona. Przepis ten pozostaje w harmonii z podstawowymi przepisami polskiego rozporządzenia waloryzacyjnego. Wobec tego, że w braku wyraźnego zastrzeżenia ze strony wierzyciela, zdewaluowana marka polska miała do samego końca swojego obiegu, bez względu na swą wartość wewnętrzną, nieograniczoną siłą umarzania zobowiązań w wysokości swej nominalnej wartości, nie było racji traktować w tym względzie inaczej spłat w listach zastawnych, a to tembardziej, że wobec waloryzacji nie uległy one tak daleko posuniętej deprecjacji jak marka.

Do obliczonej w powyższy sposób kwoty, przypadającej na poszczególną hipotekę, dolicza się odsetki za czas od 1 stycznia 1920 do 30 czerwca 1924 (daty oznaczonej w §, 6 ust. 3 pol. rozp. walor.), o ile one nie zostały już umorzone. W myśl wywodów pod b) należy to przyjąć wówczas, **jeżeli** kwota zapłacona przez dłużnika wartością nominalną wzgl. kursową dosięgała półrocznego świadczenia, o ile zaś była od niego niższą, wystarczała przynajmniej na pokrycie dodatku administracyjnego i odsetek. Przedawnienie wyszczególnionych odsetek nie wchodzi w grę, mimo upływu przewidzianego w § 196 kod. niem. czteroletniego czasokresu, a to zgodnie z przepisem art. 72 ust. 2 układu, który postanawia, że przedawnienie wierzytelności pieniężnych w szczególności z tytułu zaległych odsetek ulega wstrzymaniu od chwili, z którą wierzyciel niemiecki nie mógł już sądownie dochodzić swej wierzytelności, a w każdym razie od dnia wejścia w życie

²⁶⁾ W sprzeczności z tą datą pozostaje przewidziany w art. 38 ust. 6 termin 27. kwietnia 1924, który przez pomyłkę pozostał niezmieniony.

ustawy z 20 listopada 1919 o walucie w b. dzielnicy pruskiej²⁷). Obliczoną w ten sposób sumę (dawnych) marek niemieckich przerachowujemy się według skali § 2 pol. rozp. walor. na złote i ustala 15% tej kwoty jako należność przypadająca z tytułu waloryzacji. Podlega ona oprocentowaniu w wysokości przewidzianej w umowie, a to stosownie do § 6 ust. 3 pol. rozp. walor. począwszy od 1. lipca 1924. Tytułem dodatku na koszty administracyjne oblicza się od tej samej daty $\frac{1}{2}\%$ należności waloryzacyjnej bez względu na przewidzianą w umowie wysokość. Co się tyczy terminów płatności należności waloryzacyjnych, to w dążeniu do możliwie jak najszybszego zlikwidowania odnośnych stosunków, ustanowione one zostały — w odróżnieniu od unormowania zawartego w § 7 pol. rozp. walor. — w sposób następujący. Przypadające z tytułu waloryzacji należności w wysokości nieprzekraczającej 100 zł., jak również końcówki, pozostałe po zaokrągleniu na 100 zł. lub wielokrotność stu, płatne są w ciągu trzech miesięcy, należności w wysokości 101—500 zł. w ciągu roku zaś należności w wysokości 501—1000 zł. w dwu równych ratach rocznych w ciągu dwu lat. Wymienione terminy liczy się od daty wystosowania przez polską instytucję powierniczą zawiadomienia o wyniku waloryzacji oraz wezwania do zapłaty, które należy skierować do właściciela obciążonej nieruchomości, a w przypadku, gdy waloryzacji podlega wierzytelność osobista po wygaśnięciu prawa rzeczowego, do dłużnika osobistego. Należności waloryzacyjne, które po potrąceniu końcówki przekraczają 1000 zł., podlegają umorzeniu począwszy od 1 lipca 1924 w wysokości 1,6% rocznie, płatnych w dwu ratach półrocznych. Z uwagi na to, że w tym stanie rzeczy z wejściem w życie układu przypadłyby do zapłaty jednorazowo wszystkie świadczenia półroczne zalegające za czas od 1 lipca 1924, co stanowiłoby niewątpliwie znaczne obciążenie dłużnika, przyznaje art. 38 ust. 7 dłużnikowi prawo ich stopniowego umorzenia, a to w ten sposób, że obok półrocznego świadczenia i równocześnie z niem obowiązany jest on do uiszczania kwoty w tej

²⁷) Podczas gdy jednak art. 72 ustala jako termin, z którym przedawanie odsetek ulega wstrzymaniu dzień 1 stycznia 1921, to cofnięty on został w odniesieniu do odsetek przypadających od hipotek ziemstw na 1 stycznia 1920.

samej wysokości na umorzenie zaległości. Opisane prawo zwłoki przysługuje dłużnikowi jednak tylko w tym przypadku, jeżeli zaległości z tytułu półrocznych świadczeń przekraczają kwotę 500 zł²⁸⁾.

Pozostaje rozważyć sytuację prawną w przypadkach, jeżeli dłużnik po wprowadzeniu złotego, tj. 27 kwietnia 1924 poczynił spłaty gotówką lub w listach zastawnych (art. 38 ust. 5 i 6). Spłaty gotówkowe uiszczone w złotych, zalicza się w takim razie, nie na podlegającą waloryzacji sumę, tylko na oznaczoną na jej podstawie 15% należność waloryzacyjną. Jeżeli należność waloryzacyjna przewyższa 1000 złotych i podlega zatem stopniowej amortyzacji, natenczas spłatę zalicza się najpierw na świadczenia półroczne, zapadłe począwszy od 1-go lipca 1924, a dopiero pozostałą ewentualnie resztę na podlegającą umorzeniu należność waloryzacyjną. Zaliczenie następuje w nominalnej wysokości, a to także wówczas, gdy zapłata nastąpiła w okresie dewaluacji dawnego złotego. Jeżeli ziemstwo zapisało uiszczoną zapłatę na dobro dłużnika w markach rentowych lub w markach Rzeszy, natenczas przeliczyć ją należy na złote, według ostatniego kursu marki z przed dnia, w którym ziemstwa pruskie kwotę tę otrzymały, a następnie dokonać zaliczenia w wskazany wyżej sposób. Kurs ustala się przytem według tabeli sporządzonej przez Rząd Polski na podstawie przeciętnych kursów marki rentowej wzgl. marki Rzeszy na giełdzie poznańskiej (art. 38 ust. 5). Co się tyczy spłat uskuteczniionych w listach zastawnych²⁹⁾, to zaliczyć je należy — w analogicznem zastosowaniu przepisu art. 38 ust. 5 podobnie jak spłaty gotówkowe — nasamprzód na zaległe ewentualnie świadczenia półroczne,

²⁸⁾ Przedstawione w tym ustępie przepisy obowiązują również o ile chodzi o prowincjonalne kasy pożyczkowe z następującymi różnicami. Należności waloryzacyjne, nie przekraczające 100 zł., zarówno jak i końcówki pozostałe po zaokrągleniu na 100 zł. lub ich wielokrotność, są płatne nie w ciągu trzech miesięcy, tylko już w ciągu sześciu tygodni. Umorzenie kwot przekraczających 1000 zł. następuje w szybszem tempie niż przy ziemstwach o tyle, że oprócz odsetek, przypadających na należność waloryzacyjną, należy rocznie uiszczać na jej umorzenie 2% i to począwszy od pierwszego dnia półrocza kalendaryzowego, następującego po powiadomieniu dłużnika przez instytucję powierniczą o wyniku przerachowania (art. 61).

²⁹⁾ Art. 38 ust. b mówi o spłatach uskuteczniionych po 27. kwietnia 1924. Data ta pozostaje jednak w sprzeczności z datą ustaloną w art. 37 ust. 2 lit. c, którą uznać należy m. zd. za miarodajną.

a następnie na podlegający umorzeniu kapitał, jednak nie w pełnej kwocie, obliczonej według skali § 2 pol. rozp. walor, na dzień emisji odnośnych listów^{29a}), tylko w wysokości 15% tej kwoty (art. 38 ust. 6). Zaliczenie wniesionych listów zastawnych, w przeciwieństwie do stanu prawnego obowiązującego przy spłatach w listach zastawnych uskuteczniionych przed 30 czerwca 1924, nie pełną tylko częścią ich wartości tłumaczy się tem, że w chwili ich wniesienia było już niewątpliwem, iż przedstawiają one tylko część swojej pierwotnej wartości w złocie. Ustalając wartość wniesionych listów zastawnych w wysokości 15% pierwotnej wartości w złocie, przyjął układ za podstawę kalkulacji nie ogół hipotek, stanowiących ich pokrycie a podlegających o ile chodzi o hipoteki na nieruchomościach niemieckich 25% waloryzacji, tylko hipoteki obciążające nieruchomości polskie, na których spłatę zostały użyte a podlegające w wchodzących pod uwagę przypadkach 15% waloryzacji.

Należności waloryzacyjne, pozostałe, po uskutecznieniu powyższych potrąceń, do zapłaty w dniu wejścia w życie układu, winny być w zasadzie umarzane gotówką. Dłużnik może jednak umorzyć dług również przez wniesienie listów zastawnych, stosownie do warunków, ustalonych przez zainteresowane ziemstwo pruskie. Wniesione listy zastawne winna instytucja powiernicza uczynić niezdatnymi do obiegu i wydać odnośnemu ziemstwu. Zaznaczyć wreszcie należy, że dłużnikowi przysługuje każdego czasu prawo przedterminowego umorzenia należności waloryzacyjnej w całości lub części. W przypadku takim należy uiścić odsetki aż do dnia umorzenia zaś dodatek na koszty administracyjne w całości za to półrocze, w którym następuje umorzenie (art. 39, por. również art. 49)³⁰).

B. Poznańskie Ziemstwo Kredytowe. Sytuacja prawna przedstawia się odnośnie do Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego nieco bardziej skomplikowanie, a to z uwagi na to, że Rząd Niemiecki wydał jednostronne zarządzenie ustawodawcze, dotyczące jego działalności na obszarze

^{29a}) Ustalenie dnia emisji listów zastawnych następuje przytem w myśl niem. przepisów, co ma uzasadnienie w okoliczności, że chodzi o listy ziemstw pruskich.

³⁰) Przytoczone w tym ustępie przepisy obowiązują analogicznie również, o ile chodzi o prowincjonalne kasy pożyczkowe z tą różnicą, że umorzenie udzielonych przez nie pożyczek możliwe jest tylko gotówką (art. 62).

niemieckim. Pozostają one w związku z judykaturą niemiecką (por. znany wyrok Kammergerichtu z 7 maja 1921), która stała na stanowisku, że Poznańskie Ziemstwo Kredytowe nie jest identyczne z dawnym Poznańskim Ziemstwem, którego funkcje przejęło, a co za tem idzie, nie ma legitymacji do rozporządzania hipotekami zapisanymi na jego rzecz na nieruchomościach położonych w Niemczech. W celu umożliwienia właścicielom nieruchomości niemieckich oczyszczenia z ciężarów hipotecznych, zapisanych na rzecz dawnego Poznańskiego Ziemstwa, utworzoną została na podstawie t. zw. ustawy ochronnej z 1 marca 1922 i Ogólnego Zarządzenia z 4 sierpnia 1922 instytucja powiernicza, która otrzymała upoważnienie do wydawania zezwoleń na ich wykreślenie, bądźto za przedłożeniem przez dłużnika kwitu mazalnego wystawionego przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, bądźto na podstawie spłat uiszczonych do rąk instytucji powierniczej. Spłaty takie były, poza nielicznymi przypadkami w samych początkach działalności "instytucji powierniczej, przyjmowane wyłącznie w listach dawnego Poznańskiego Ziemstwa i to nie według ich wartości nominalnej, tylko w wysokości ustalonej przez instytucję powierniczą na podstawie stosunku znajdujących się w obiegu listów zastawnych do wartości stanowiących ich pokrycie hipotek. Wnoszone przez dłużników listy zastawne zaopatrywała instytucja powiernicza w nadruk czyniący je niezdatnymi do dalszego obiegu i zatrzymywała w swoim depozycie.

Licząc się z powyższymi zarządzeniami jako faktami dokonanymi zaś z drugiej strony biorąc wzgląd na okoliczność, że w myśl przyjętych wyżej podstawowych założeń odpowiedzialność za listy zastawne wypuszczone przez dawne Poznańskie Ziemstwo ponosi Poznańskie Ziemstwo Kredytowe, postanawia układ (art. 44), że wartości w szczególności listy zastawne, otrzymane przez wspomnianą instytucję powierniczą na umorzenie hipotek zapisanych na nieruchomościach niemieckich na rzecz dawnego Poznańskiego Ziemstwa winny być wydane Poznańskiemu Ziemstwu Kredytowemu. Rozrachunku należy dokonać w ciągu trzech miesięcy od dnia wejścia w życie układu. Poznańskiemu Ziemstwu Kredytowemu przysługuje w tym celu prawo wglądu w księgi wspomnianej instytucji powierniczej przez osobę do tego upoważnioną.

Pozatem zastrzeżone zostały Poznańskiemu Ziemstwu Kredytowemu także i niewygasłe jeszcze prawa rzeczowe i wierzytelności dotyczące nieruchomości położonych w Niem-

czech. Zgodnie z przyjętymi podstawowymi założeniami praw tych Poznańskie Ziemstwo Kredytowe nie może dochodzić bezpośrednio, tylko przechodzą one w określonym we wstępnych uwagach rozmiarze na utworzyć się mającą nową instytucję powierniczą, której nie należy utożsamiać z dawną instytucją powierniczą działającą na podstawie t. zw. ustawy ochronnej dla dawnego Poznańskiego Ziemstwa.

Waloryzacji przeszłych na nową instytucję powierniczą praw majątkowych dokonuje się w myśl ogólnych postanowień. Stosownie do tego podlegają hipoteki zapisane na nieruchomościach niemieckich waloryzacji według niemieckiej ustawy waloryzacyjnej i uzupełniających ją rozporządzeń dodatkowych. Tosamo dotyczy wierzytelności osobistych, zarówno zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach niemieckich, jak i takich, których zabezpieczenie hipoteczne wygasło, a to w każdym razie wówczas, jeżeli dłużnik w chwili sądowego dochodzenia wierzytelności ma miejsce zamieszkania w Niemczech. Przytoczone postanowienia ogólne uzupełniają następujące przepisy szczegółowe, będące rozwinięciem zasad niemieckiego ustawodawstwa waloryzacyjnego.

W celu dokonania waloryzacji ustala się w myśl art. 47 ust. 2 przedewszystkiem niespłaconą kwotę poszczególnej hipoteki według stanu w dniu 1 stycznia 1919 (dacie przybliżonej objęcia faktycznej suwerenności przez Polskę nad Poznańskiem) i odlicza się od tej kwoty:

a) istniejący w tym dniu udział odnośnej hipoteki w funduszu amortyzacyjnym w jego nominalnej kwocie;

b) z zapłaconych w czasie między 1 stycznia 1919 a 14 czerwca 1922 (datą wstępną przewidzianą w niemieckiej ustawie waloryzacyjnej dla waloryzacji wstecznej) półrocznych świadczeń, zawarte w nich a przeznaczone na umorzenie kapitału pożyczki półroczne raty amortyzacyjne wówczas, jeżeli uiszczona zapłata dosięga nominalną kwotę dłużnego półrocznego świadczenia. W przeciwnym razie zalicza się ją najpierw na koszty administracyjne, następnie na odsetki a dopiero pozostałą ewentualnie resztę na ratę amortyzacyjną³¹⁾,

³¹⁾ W rachubę wchodzi tylko ewentualne zapłaty uiszczone Poznańskiemu Ziemstwu Kredytowemu, a to z uwagi na to, że utworzona w roku 1922 dawna niemiecka instytucja powiernicza, poza kilku przypadkami w pierwszym okresie swojej działalności, spłat gotówkowych nie przyjmowała. Wypadki uiszczenia Poznańskiemu Ziemstwu Kredytowemu półrocznych świadczeń przez dłużników zamieszkałych w Niemczech nie zdają się być częste,

W myśl ogólnych przepisów odnośnie zapłaty powinny być uiszczone w markach niemieckich. Wobec tego jednak, że w chwili uiszczania będących w mowie zapłat stan prawny był całkiem niewyjaśniony i został ostatecznie ustalony dopiero przez układ waloryzacyjny zaś z drugiej strony w celu uproszczenia obliczenia, postanawia art. 47 ust. 2, że przy wspomnianych obliczeniach liczy się markę polską jako markę niemiecką bez względu na ich różną wartość kursową;

c) wniesione przed 14 czerwca 1922 kwoty przeznaczone według wyraźnego oświadczenia dłużnika na nadplanowe umorzenie kapitału pożyczki, a to w wartości nominalnej, obojętne czy kwoty wpłacone zostały w markach polskich czy niemieckich;

d) wniesione przed 14 czerwca 1922 listy zastawne w wartości nominalnej. Wobec tego, że listy zastawne wnoszone były zawsze w zamiarze nadplanowego umorzenia pożyczki, wyraźne oświadczenie dłużnika jest w tym przypadku zbędne³²⁾.

Obliczoną w powyższy sposób niespłaconą kwotę poszczególnej hipoteki przelicza się w myśl przepisów niemieckiej ustawy waloryzacyjnej na złote marki. Odsetek zaległych za czas do 1 stycznia 1925 w obliczeniu się nie uwzględnia. Od obliczonej kwoty potrąca się wniesione ewentualnie w czasie między 15 czerwca 1922 a 15 lipca 1925 (dniem poprzedzającym wejście w życie niemieckiej ustawy waloryzacyjnej) listy zastawne, i to w pełnej wartości, jaką przedstawiały w markach złotych w dniu ich emisji³³⁾. Zgodnie z przyjętą dla

jeżeli się zważy, że komunikacja poprzez granicę była w pierwszych latach powojennych nader utrudniona.

³²⁾ Tekst polski (art. 47 ust. 2 lit. b.), w przeciwieństwie do tekstu niemieckiego, nie wyraża tej myśli w sposób niewątpliwy, zważywszy, że zdanie poboczne, zaczynające się od słów „przeznaczoną itd.”, może być, grammatycznie biorąc, odniesione nie tylko do wpłaconej gotówki, ale również do wniesionych listów zastawnych.

³³⁾ W przeciwieństwie do tego uwzględnia się przy waloryzacji hipotek ziemstw pruskich na nieruchomościach położonych w Polsce, w myśl postanowienia art. 38 ust. 6, wniesione listy zastawne nie w pełnej, tylko w 15% ich wartości w złocie. Abstrahując od różnicy stawek waloryzacyjnych, rezultat obliczenia jest mimo to w obu przypadkach identyczny, jeżeli zważyć, że 15% wartości listów zastawnych odlicza się od już przerachowanej, a nie jak to przewiduje omawiany właśnie przepis, od podlegającej przerachowaniu kwoty.

uproszczenia zasadą zrównania przy obliczeniu marki polskiej z marką niemiecką, postanawia art. 47 ust. 4, że w razie wniesienia w wspomnianym czasokresie opiewających na marki polskie listów zastawnych Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego—przypadek przedstawiający zdaje się minimalną aktualność — traktuje się je tak, jakby opiewały na marki niemieckie. Od pozostałej kwoty w markach złotych oblicza się 25% i ustala jako podstawową należność z tytułu waloryzacji. Na poczet tej należności zalicza się ewentualne spłaty uskutecznione po dniu 14 czerwca 1922, a mianowicie:

a) uiszczone gotówką w markach niemieckich zwyczajne półroczne świadczenia oraz kwoty przeznaczone według wyraźnego oświadczenia dłużnika na nadzwyczajną spłatę, jednak nie tak, jak przy spłatach wcześniejszych w pełnej nominalnej wartości, tylko w wartości, jaką w dniu ich otrzymania³⁴⁾ przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe przedstawiały w markach złotych. Zapłata uiszczona ewentualnie w markach polskich uwzględniona zostaje przy tym obliczeniu również tylko według swojej wartości w złocie³⁵⁾). Powyższe zaliczenie ma, o ile chodzi o zwyczajne półroczne świadczenia, miejsce tylko w przypadku, jeżeli spłata nastąpiła przed końcem roku 1922. Spłat późniejszych ze względu na ich znikomą wartość w złocie, wogóle się nie uwzględnia;

b) spłaty uskutecznione przed 15 lipca 1925 w markach rentowych lub markach Rzeszy zalicza się zgodnie z ich wartością kursową w pełnej kwocie na wyrażoną w markach złotych należność waloryzacyjną;

c) ewentualne spłaty uskutecznione przed 15 lipca 1925 w innej walucie W wysokości ustalonej stosownie do przepi-

³⁴⁾ Tekst polski oznacza jako dzień, według którego dokonać należy obliczenia, dzień, w którym Poznańskie Ziemstwo Kredytowe otrzymało „oświadczenia to” tj. jakby wynikało z tekstu poprzedniego, oświadczenie dłużnika, że zapłatę przeznacza na nadzwyczajną spłatę kapitału. W rzeczywistości miarodajnym jest dzień otrzymania spłaty. Wynika to jasno z tekstu niemieckiego.

³⁵⁾ Wobec tego, że załączona do § 2 niem. ust. walor. tabela ustala wartość w złocie tylko marki niemieckiej, sposób ustalenia wartości w złocie marki polskiej pozostał nierozstrzygnięty. Osobiście sędzę, że, jak pozatem w innych przypadkach, tak i w tym przypadku należy, mimo braku wyraźnego postanowienia w tym względzie, traktować markę polską narówni z niemiecką i stosownie do tego dokonać obliczenia jej wartości w złocie w myśl przepisów niemieckich.

sów niemieckich o świadczeniach rzeczowych (por. art. 18 niem. rozp. wykon.).

Kwota pozostała po dokonaniu powyższych potrąceń stanowi należność waloryzacyjną w ścisłym tego słowa znaczeniu. Podlega ona oprocentowaniu według omówionych na innym miejscu niemieckich stawek procentowych. Tytułem dodatku administracyjnego dolicza się $\frac{1}{2}\%$ od należności waloryzacyjnej w ścisłym znaczeniu. Odsetki i dodatek na koszty administracyjne oblicza się od 1 stycznia 1925. Co się tyczy terminów płatności należności waloryzacyjnych, jak również zaległości z tego tytułu istniejących w dniu wejścia w życie układu, obowiązują identyczne przepisy jak przy hipotekach zapisanych na rzecz ziemstw pruskich na nieruchomościach położonych w Polsce z następującymi różnicami (art. 48). Zgodnie z przybliżonym stosunkiem kursowym między złotym a marką niemiecką zmniejszone zostały poza kwotą 100 wszystkich inne do połowy. Należności waloryzacyjne przekraczające 500 marek niemieckich, podlegają stopniowemu umorzeniu w wysokości $1\frac{6}{10}\%$ rocznie dopiero począwszy od 1-go stycznia 1928 roku. W razie uiszczenia po dniu 15-go lipca 1925 zapłaty w markach niemieckich należy zaliczyć ją w pełnej wartości nominalnej najpierw na zaległe odsetki, następnie na półroczne świadczenia, a pozostałą resztę na dłużny kapitał. Identyczne przepisy, jak przy ziemstwach pruskich, obowiązują wreszcie również, o ile chodzi o prawo dłużnika do przedterminowej spłaty długu oraz możności uskutecznienia takich spłat w listach zastawnych z tą różnicą, że warunki przyjmowania takich spłat oznacza Poznańskie Ziemstwo Kredytowe (art. 49). —

Należności waloryzacyjne, przypadające na podstawie przedstawionych przepisów, obliczają, o ile chodzi o prawa powstałe na rzecz ziemstw pruskich, zainteresowane ziemstwa pruskie, zaś o ile chodzi o prawa powstałe na rzecz dawnego Poznańskiego Ziemstwa — Poznańskie Ziemstwo Kredytowe. Obliczone kwoty komunikują zainteresowane ziemstwa zagranicznej instytucji powierniczej, a to celem zbadania i zatwierdzenia przez komisarza rządowego ustanowionego przez rząd państwa, w którym mają siedzibę, oraz ich ściągnięcia (art. 37 ust. 4 i 47 ust. 9). Potrzebnych ewentualnie komisarzowi dodatkowych wyjaśnień udzielają ziemstwa w drodze urzędowych oświadczeń. O ile wspomniane oświadczenia zostały potwierdzone przez właściwą władzę nadzorczą, winien je komisarz uważać za zgodne ze stanem akt (§ 6 ust. 2 prot.

końc.)³⁶). W razie zatwierdzenia obliczenia przez właściwego komisarza wystarcza do wpisu w księdze wieczystej wniosek podlegający mu instytucji powierniczej. Jeżeli komisarz zatwierdzenia odmówi, natenczas może wspomniana instytucja powiernicza, w razie otrzymania takiego zlecenia ze strony ziemstwa którego interesy zastępuje, udać się na drogę sądową³⁷).

O ile chodzi o waloryzację listów zastawnych, to przeprowadza się ją na podstawie przepisów obowiązujących w siedzibie ponoszącego odpowiedzialność ziemstwa, które, jak już podkreślono, otrzymuje w tym celu fundusze ściągnięte przez instytucję powierniczą, działającą na jego rachunek na obszarze drugiego państwa. Stosownie do tego miarodajne są dla waloryzacji listów zastawnych, wypuszczonych przez ziemstwa pruskie ramowe przepisy niem. ustawy waloryzacyjnej (art. 47 n.) oraz wydane w ich uzupełnieniu pruskie rozporządzenia dodatkowe. Przewidują one utworzenie z majątku, stanowiącego pokrycie listów zastawnych masy podziałowej, która rozdzielona zostaje między ich posiadaczy. Nadmienić wypada, że waloryzacja listów zastawnych, emitowanych przez ziemstwa pruskie, wobec niewyjaśnionej sytuacji co do majątku położonego w Polsce, dotąd nie nastąpiła. Co się tyczy listów zastawnych dawnego Poznańskiego Ziemstwa, to została ona z zastosowaniem się do przepisów polskiego rozporządzenia waloryzacyjnego już przeprowadzona przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe bez uwzględnienia wartości stanowiących pokrycie tych listów a znajdujących się w Niemczech. W następstwie układu masa podziałowa, stanowiąca pokrycie dla wspomnianych listów zastawnych, ulegnie powiększeniu, z jednej strony o wycofane z obiegu listy zastawne, które mają być wydane przez dawną niemiecką instytucję powierniczą, z drugiej zaś strony o kwoty ściągnięte przez nową niemiecką instytucję powierniczą z tytułu niespłaconych jeszcze hipotek, zapisanych na nieruchomościach położonych w Niemczech. Uzyskana dzięki temu nadwyżka masy podziałowej rozdzieloną zostanie w myśl zapowiedzi planu konwersyjnego między

³⁶) Wspomniane oświadczenia mają wiążący charakter jedynie dla komisarza, nie są natomiast miarodajne dla sądu w razie skierowania sprawy »a drogę sądową.

³⁷) Przedstawione w tym ustępie przepisy dotyczące kompetencji komisarza ustanowionego dla instytucji powierniczej, obowiązują również, o ile chodzi o prowincjonalne kasy pożyczkowe (art. 59, § 7 ust. 2 prot. końc.).

posiadaczy listów zastawnych w formie jednorazowego bonusu przy najbliższym kuponie, płatnym po ostatecznym otrzymaniu odnośnych funduszków przez Poznańskie Ziemstwo Kredytowe. Wobec tego, że większa część listów zastawnych dawnego Poznańskiego Ziemstwa obiega w Niemczech, przyjął Rząd Polski w § 6 prot. końc. zobowiązanie spowodowania Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego do utworzenia jednego lub kilku biur wymiany dawnych listów na nowe konwersyjne oraz wypłaty przypadających od nich kuponów z tem jednak zastrzeżeniem, że utworzenie takich biur nie uzasadnia powstania w Niemczech miejsca wypełnienia dla zobowiązań Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego wobec posiadaczy listów zastawnych³⁸).

W końcu zaznaczyć należy — dotyczy to zaś zarówno ziemstw pruskich, jak i Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego — że przewidziane w układzie unormowanie dotyczy jedynie majątku ziemstw, stanowiącego pokrycie dla wypuszczonych przez nie listów zastawnych. Nie dotyczy ono zatem majątku, jakie ziemstwa pozatem posiadają w formie budynków, funduszków i t. p. Losy prawne tego t. zw. własnego majątku ziemstw zastrzeżone zostały dalszym rokowaniem.

2) Prowincjonalne Kasy Pożyczkowe. Były one zakładami prowincjonalnych związków komunalnych, które stanowiły według pruskiego ustroju administracyjnego najwyższą jednostkę samorządu terytorjalnego. Zadaniem ich było zasilanie w kredyt prowincji, należących do niej powiatów i gmin, innych korporacji i publicznych instytucyj, spółdzielni oraz wreszcie właścicieli nieruchomości oraz zakładów przemysłowych. Pożyczki, udzielane przez Prowincjonalne Kasy Pożyczkowe musiały być hipotecznie zabezpieczone jedynie w przypadku udzielenia właścicielom nieruchomości lub zakładów przemysłowych. W celu zapewnienia sobie potrzebnych funduszków Prowincjonalne Kasy Pożyczkowe posiadały przywilej emitowania opiewających na okaziciela obligacyj do pewnej wysokości zaś pozatem często także i prawo przyjmowania wkładów za oprocentowaniem. Przywilej do emitowania obligacyj przysługiwał Prowincjonalnym Kasom Pożyczkowym przytem bądźto bezpośrednio, bądźto, jeżeli zwłaszcza nie posiadały odrębnej osobowości prawnej, za pośrednictwem Prowincjonalnego Związku, przy którym

³⁸) Analogiczny przepis obowiązuje również odnośnie do prowincjonalnych kas pożyczkowych (por. § 7 ust. 1 prot. końc.).

były utworzone. Okoliczność, czy Prowincjonalna Kasa Pożyczkowa posiadała osobowość prawną, była przytem raczej przypadkowej natury i poza różnicą formalno-prawną nie miała wpływu na jej organizację. — W czasie wojny zostały na podstawie reskryptu pruskiego Ministerstwa Spraw: Wewnętrznych z 30 grudnia 1915 l. II e 2452 utworzone przy Związkach Prowincjonalnych ponadto Wojenne Kasy Pożyczkowe, które miały za zadanie udzielanie pożyczek uczestnikom wojny i ich rodzinom w celu odbudowy gospodarczej egzystencji w szczególności urzędzenia rzemiosła lub innych pomniejszych przedsięwzięciach.

Z Kas Pożyczkowych, których okręg działania został przecięty granicą, zostały w układzie uregulowane jedynie stosunki prawne tych kas, których dawny okręg działalności znajduje się w całości w obrębie Polski i Niemiec. Dotyczy to, z jednej strony Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej i Wojennej Kasy Pożyczkowej, istniejącej przy Prowincjonalnym Związku Poznańskim, z drugiej zaś strony Wrocławskiej Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej i Wojennej Kasy Pożyczkowej. Natomiast sprawa uregulowania stosunków prawnych istniejących przy Zachodnio-pruskim Związku Prowincjonalnym Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej i Wojennej Kasy Pożyczkowej, których okręg działalności rozciągał się pierwotnie także i na obecne terytorjum W. M. Gdańska, zastrzeżona została dalszym rokowaniom.

Uregulowanie, jakie zawiera układ w odniesieniu do Kas Pożyczkowych, oparte zostało na analogicznych podstawach prawnych, jak one obowiązują przy Ziemstwach.

Miarodajną dla odpowiedzialności za obligacje jest siedziba Związku Prowincjonalnego względnie Kasy, która je emitowała lub wreszcie instytucji, która przejęła jej funkcje. Stosownie do tego ponosi odpowiedzialność za obligacje:

a) Prowincjonalnego Związku Poznańskiego wydane na cele Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej i Wojennej Kasy Pożyczkowej — Wojewódzki Związek Komunalny Poznański, który w myśl rozporządzenia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej z 20 stycznia 1920 Dz. Rozp. Nr. 3 przejął funkcje dawnego Prowincjonalnego Związku Poznańskiego. Odpowiedzialność dotyczy tylko obligacji wydanych przed dniem 10 stycznia 1920 (datą podpisania Traktatu Wersalskiego) zaś obligacji wydanych po tym terminie tylko o tyle, o ile zostały wydane przez Wojewódzki Związek Komunalny Poznański.

b) Wrocławskiej Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej i Wrocławskiej Wojennej Kasy Pożyczkowej — Wrocławska Prowincjonalna Kasa Pożyczkowa. Odpowiedzialność rozciąga się jedynie na obligacje wydane przed dniem 16 czerwca 1922 (datą przejęcia przez Polskę suwerenności nad obszarami Górnego Śląska, przypadłemi jej w wyniku plebiscytu) zaś na obligacje wydane po tym terminie tylko o tyle, o ile zostały wydane przez wspomniane Kasy Pożyczkowe³⁹).

Instytucji ponoszącej odpowiedzialność za obligacje zastrzeżone zostały wartości stanowiące ich pokrycie, a to także o ile znajdują się na obszarze drugiego państwa. Zgodnie z wyłuszczeniem w wstępnych uwagach podstawowem założeniem dochodzenie praw na obszarze drugiego państwa następuje jednak nie bezpośrednio, tylko za pośrednictwem instytucji powierniczej, na którą przechodzą do wiernych rąk z dniem wejścia w życie układu z mocy samego prawa (art. 55 i 57):

a) nabyte, o ile chodzi o Poznańską Prowincjonalną Kasę Pożyczkową i Wojenną Kasę Pożyczkową — przed 10 stycznia 1920, o ile zaś chodzi o Wrocławską Prowincjonalną Kasę Pożyczkową i Wojenną Kasę Pożyczkową — przed 16 czerwca 1922, jeszcze niewygasłe hipoteki, w szczególności także hipoteki ustanowione na zabezpieczenie długów zaciągniętych przez Prowincjonalne Związki Komunalne wobec istniejących przy nich Kas Pożyczkowych, pozatem wszystkie inne prawa zapisane na nieruchomościach położonych na obszarze drugiego państwa;

b) nabyte przed oznaczonym pod a) terminem niespłacone jeszcze osobiste wierzytelności wspomnianych Kas Pożyczkowych wobec dłużników, mających w dniu wejścia w życie układu miejsce zamieszkania na obszarze drugiego państwa.

Co się tyczy długów z jednej strony Prowincjonalnego Związku Poznańskiego wobec istniejących przy nim Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej i Wojennej Kasy Pożyczkowej, zaś z drugiej strony Prowincjonalnego Związku Śląskiego wobec Wrocławskiej Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej i Wojennej Kasy Pożyczkowej, to przejmuje je, ze wskazanym wy-

³⁹) Przytoczone ograniczenia mają na celu wykluczenie odpowiedzialności za obligacje wydane po oznaczonym wyżej terminie przez stronę przeciwną niż ta, która ponosi odpowiedzialność, w szczególności przez stronę niemiecką, o ile chodzi o obligacje Poznańskiego Związku Komunalnego i naodwrot przez stronę polską, o ile chodzi o obligacje wrocławskich kas pożyczkowych.

żej wyjątkiem długów hipotecznie zabezpieczonych, instytucja ponosząca odpowiedzialność za obligacje z tem, że nie podlegają one pozatem rozliczeniu między Polską a Niemcami.

Poza omówionymi właśnie wszystkie inne postanowienia, dotyczące Prowincjonalnych Kas Pożyczkowych, są naogół identyczne z postanowieniami, obowiązującymi przy Ziemstwach Kredytowych. Które z tych postanowień i z jakimi ewentualnie odchyleniami mają zastosowanie do Prowincjonalnych Kas Pożyczkowych wskazałem wyżej w właściwem miejscu. W tym związku wypada jedynie dodać, że obliczenia należności waloryzacyjnych Prowincjonalnych Kas Pożyczkowych, z tytułu praw rzeczowych dotyczących nieruchomości położonych na obszarze drugiego państwa oraz wiarytelności przeciw dłużnikom w tem państwie zamieszkałym, dokonuje, o ile chodzi o prawa powstałe na rzecz Poznańskiej Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej i Wojennej Kasy Pożyczkowej — Wojewódzki Bank Pożyczkowy w Poznaniu, zaś o ile chodzi o prawa powstałe na rzecz Wrocławskiej Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej oraz Wojennej Kasy Pożyczkowej — Wrocławska Prowincjonalna Kasa Pożyczkowa, komunikując je następnie odnośnej instytucji powierniczej, która ma sobie powierzone ich ściągnięcie, celem dalszego zarządzenia.

Co się tyczy waloryzacji obligacji wydanych na podkład omówionych wartości, to miarodajne są przepisy obowiązujące w siedzibie ponoszącej odpowiedzialność instytucji. Stosownie do tego podlegają obligacje wypuszczone przez Wrocławskie Kasy Pożyczkowe waloryzacji według przepisów niemieckiej ustawy o konwersji pożyczek publicznych z 16 lipca 1925. O ile chodzi o waloryzację obligacji dawnego Prowincjonalnego Związku Poznańskiego, wchodzą w zastosowanie przepisy rozporządzenia z 21 grudnia 1924 Dz. U. Nr. 116 poz. 1026. Powołane przepisy ustawodawstw krajowych uzupełniają postanowienia układu w przedmiocie pożyczek publicznych w następującym kierunku. Polscy posiadacze niemieckich obligacji komunalnych są, z zastrzeżeniem omówionego na innem miejscu postanowienia art. 12 układu, traktowani narówni z obywatelami niemieckimi. Natomiast polskie obligacje komunalne uznane za własność obywateli niemieckich waloryzuje się z przytoczonych we wstępnych uwagach powodów w wysokości 10/o pierwotnej wartości w złocie.

V. Zasiłki wojenne. Problem zasiłków wojennych nie jest natury waloryzacyjnej. Pozostaje on niemniej jednak w pewnej łączności z unormowaniem obligacji komunalnych,

a to z uwagi na to, że ze względów finansowych niepodobna było nałożyć na polskie związki komunalne odpowiedzialność za wydane przez nie obligacje komunalne w stosunku do obywateli niemieckich, nie regulując równocześnie ich należności wobec Rządu Niemieckiego z tytułu wypłaconych zasiłków wojennych.

Problem zasiłków wojennych przedstawia się pokrótce w następujący sposób. W okresie wojny światowej gminy i związki gminne wypłacały na rachunek Rzeszy Niemieckiej, częściowo z własnych funduszy, częściowo z pożyczek na ten cel zaciągniętych, zasiłki wojenne. W t. zw. układzie paryskim z 9 stycznia 1920 zobowiązał się Rząd Niemiecki do zwrotu sum wyłożonych z tego tytułu na rachunek Rzeszy lub Państwa Pruskiego przez polskie gminy i związki gminne. W związku z tem postanawia układ, że polskie gminy i związki gminne — za takie uważać zaś należy te, których siedziba przed ich odstąpieniem znajdowała się w miejscu położonem obecnie na obszarze Polski — zostają z dniem wejścia w życie układu zwolnione z samego prawa z zobowiązań, łącznie z odsetkami, zaciągniętych celem wypłaty zasiłków wojennych wobec osób będących w dniu wejścia w życie układu obywatelami niemieckimi. Pod uwagę wchodzi przytem nietylko osoby fizyczne, ale również i osoby prawne, posiadające ze względu na swoją siedzibę przynależność niemiecką. Odnosne zobowiązania wyszczególnić należy w spisie, który ma być sporządzony we wzajemnem porozumieniu i wymieniony wraz z dokumentami ratyfikacyjnymi. Do wysokości, w jakiej nastąpi zwolnienie polskich gmin i związków gminnych ze wspomnianych zobowiązań, zwolnione zostają zarazem Niemcy z zobowiązań przejętych w tym względzie w układzie paryskim (art. 68 n.).

Przedstawione unormowanie jest niewątpliwie racjonalne. Uchyła ono potrzebę uskutecznienia przez polskie gminy i związki gminne na rzecz wierzycieli niemieckich wypłat, do których zwrotu Rząd Niemiecki jest zobowiązany, pozostawiając mu troskę wewnętrznego rozliczenia się ze swoimi obywatelami. Unormowanie, jakie zawiera układ, nie wyczerpuje jednak całości zagadnienia. Nie reguluje ono w szczególności sprawy zwrotu kwot wypłaconych przez polskie gminy i związki gminne z własnych funduszy lub pożyczek zaciągniętych na ten cel w instytucjach bankowych polskich lub gdańskich. Dokonanie ostatecznego rozliczenia zastrzeżone zo-

stało dalszym rokowaniom i nastąpi prawdopodobnie w ramach ogólnego rozrachunku między Polską a Niemcami.

Z powyższego przedstawienia przekonać się można, jak wielka ilość spraw i z jaką naogół wyczerpującą dokładnością została w układzie uregulowana. Kto jest obeznany z techniką rokowań międzynarodowych, uświadomi sobie, jaki ogrom pracy włożono obustronnie w wypracowanie układu. Nie urzeczywistnia on niewątpliwie w pełni pierwotnych postulatów polskich. Nie można mu jednak z tego czynić zarzutów. Podobnie jak ustawy krajowe są naogół kompromisem między ścierającymi się programami sprzecznych interesów, tak i to jeszcze w większej mierze mają ten charakter układy międzynarodowe. Pierwotne koncepcje podyktowane programem maksymalnym, mającym na względzie wyłącznie własne interesy jednego państwa, musiały ustąpić miejsca formułom kompromisowym, warującym interesy obu stron. Sądzę, że mimo to istotne interesy polskie nie zostały jednak w żadnym przypadku narażone na szwank i że w danych warunkach trudno było uzyskać korzystniejsze uregulowanie danego zagadnienia. Wałą zasługą układu jest w każdym bądź razie, że likwiduje on w dziedzinie prywatnoprawnej a częściowo także i publiczno-prawnej następstwa wojny, stanowiąc temsamem znaczny krok naprzód na drodze normalizacji stosunków sąsiedzkich z Niemcami.